

PONIEDZIAŁEK
13|06|2022

GAZETA OLSZTYŃSKA

136
LAT

PRACA
KARIERA
BIZNES



GAZETA CODZIENNA WARMII I MAZUR

cena 3,20 zł (w tym 8% VAT)

ZAPŁACĄ 30 TYSIĘCY ZA ZŁE ŚMIECI \5



SZUBIENICE: CZAS NA
NOWĄ DYSKUSJĘ \4



TU NIE MA ŁATWYCH
KILOMETRÓW \7



RAZEM CZY OSOBNO \9



SPORT
CODZIENNIE

ZŁOTO, SREBRO
ORAZ BRĄZ \22

BIAŁO-CZERWONY
ROTTERDAM \23

KONIEC URLOPÓW
W STOMILU \24

**OSTATNIA WALKA
JOANNY JĘDRZEJCZYK \23**



ISSN 0137-9127



9 770137 1912019

24



MAMY DO CZYNNIENIA Z KRYZYSEM GLOBALNYM

— Przed nami oczywiście czas bardzo trudny, ponieważ mamy do czynienia z kryzysem globalnym; kryzysem od Stanów Zjednoczonych przez Chiny, Australię, Daleki Wschód, Bliski Wschód – wszędzie widzimy bardzo wyraźnie, że rozwój gospodarczy jest zagrożony — powiedział premier Mateusz Morawiecki. — To wymaga, by rządzący mieli na to odpowiedź — dodał.

Premier powiedział, że zdaje sobie sprawę z obaw dotyczących miejsc pracy, o to, jak ten kryzys gospodarczy, który widzimy w różnych częściach świata, wpłynie na Polskę.

Premier podkreślił, że „zmorą dzisiejszych czasów jest inflacja – taka, jakiej nie widzieliśmy od ponad 20 lat”. Wskazał, że symbolem walki z inflacją będzie złotówka, która powinna się umacniać. Przypomniawszy, że inflacja jest zjawiskiem globalnym, które zostało wywołane – jak mówił – przez Putina. Dodał, że rząd walczy z inflacją na kilka sposobów.

— Staramy się walczyć z inflacją w sposób bezpośredni, między innymi przez umocnienie złotówki. Euro było już po 4,7 zł, po 4,8 zł, zmierzało w kierunku 5 zł, ale odwróciliśmy ten trend. Dbaliśmy o złotówkę to dbałość o to, aby inflacja była coraz niższa, aby zobaczyć trend malejącej inflacji — powiedział premier.

Stwierdził także, że bezpośrednim sposobem walki z inflacją jest także dbałość



Na spotkaniu z mieszkańcami Henrykowa (dolnośląskie) premier podkreślił, że „zmorą dzisiejszych czasów jest inflacja – taka, jakiej nie widzieliśmy od ponad 20 lat”

o finanse publiczne, które „pierwszy raz w III RP są w porządku, są dobrze zarządzane”. Dodał, że w ramach walki z inflacją rząd prowadzi także działania osłonowe, polegające m.in. na obniżce VAT na żywność do zera procent, na obniżeniu VAT i akcyzy na energię, na gaz, na nawozy, a także dopłat dla osób najmniej zarabiających.

— Obszar trzeci to działania interwencyjne, interweniujemy na kilku rynkach. Dla tych, którzy mają kredyty,

zaintervenowaliśmy – koszt banków, a nie budżetu państwa – będą wakacje kredytowe, w tym i w przyszłym roku po 4 miesiące, razem osiem rat — powiedział Mateusz Morawiecki.

Stwierdził, że rząd interweniuje także w bankach w sprawie oprocentowania kredytów i że banki ostatnio podniosły oprocentowanie wskutek tych działań. — To ja namawiam banki do podniesienia oprocentowania, zachęcam do kupowania obligacji skarbu państwa, to

bezpieczna i transparentna inwestycja, ale jeśli ktoś nie chce ich kupować i chce trzymać pieniądze w bankach, to lokaty muszą być wyżej oprocentowane. Dlatego ciśniemy banki i będziemy je cisnąć — dodał premier.

Zwrócił uwagę, że działania rządu kosztują. Przypomniał rządowe działania dotyczące nawozów, w tym dopłaty do ich zakupu w kwocie równej 500 zł na ha pola i 250 zł na ha łąk i pastwisk. — Te działania to są miliardy złotych, na

dopłaty na nawozy trzeba wydać 4 mld zł, na obniżkę VAT na nawozy – kolejne miliardy, na żywność – 6-7 mld zł — stwierdził premier Morawiecki.

Premier mówiąc o obszarach działaniach państwa polskiego – bezpośredniej walce w inflacją, o działaniach osłonowych oraz interwencyjnych – wskazał też na inwestycje. — Jest też czwarty obszar, bo myślimy o przyszłości (...) i ten czwarty obszar nazwę obszarem inwestycji w przyszłości, i dlatego potrzebny jest nam Krajowy Program Odbudowy, bo to są pieniądze z grantów europejskich potrzebne na inwestycje — wskazał.

Premier przypomniał o potrzebie inwestowania w drogi, szpitale, drogi i przedsiębiorstwa. — To jest nasz Program Inwestycji Strategicznych, który w kwocie wyjątkowej trafił także do waszego powiatu — podkreślił.

— Nie było nigdy – tak mówią przynajmniej większości wójtów – zapytajcie ich, może były kiedyś, nie wiem – ale w większości powiatów

LICZBA DNIA

58%

ankietowanych pozytywnie ocenia budowę przekopu przez Mierzę Wiślaną. Krytyczne nastawienie deklaruje zaledwie

17%

respondentów.

Co czwarty respondent nie ma zdania w tej sprawie.

Takie są wyniki badania pracowni Social Changes na zlecenie portalu wPolityce.

pl. Przypomnijmy, że w ubiegłym tygodniu kanał żegludowy został napełniony wodą. Jego oficjalne otwarcie zaplanowano na 17 września tego roku.

igmin mówią mi tak: „panie premierze, takich inwestycji w drogi, gminne, powiatowe, takich inwestycji w szkoły, w edukację, w internet dla szkół, w sieci energetyczne, w sieci kolejowe – nie było nigdy” — dodał.

Szef rządu podkreślił, że jest to „nasza inwestycja w przyszłość, inwestycja w miejsca pracy”. (PAP)

SZKOŁA Z TRADYCJAMI ŚWIĘTOWAŁA JUBILEUSZ

Siedemdziesięciolecie działalności świętował Zespół Szkół Budowlanych im. Armii Krajowej w Olsztynie. Uroczyste obchody okrągłego jubileuszu odbyły się w piątek (10 czerwca). Jednym z jej absolwentów jest prezydent Olsztyna Piotr Grzymowicz.

Tysiące absolwentów, a wśród nich osoby o poważniejszej pozycji zawodowej czy naukowej, opuściły mury olsztyńskiej „Budowlanki”. To szkoła z tradycjami, która od lat budzi zainteresowanie olsztyńskiej młodzieży.

Okrągła rocznica istnienia to doskonała okazja do spotkań, wspomnień czy podziękowań. To także możliwość rozmów o przyszłości placówki i kierunkach jej rozwoju.

— To od zawsze była dobra szkoła, a nauka w niej stanowiła szczególny rodzaj wyróżnienia — mówi prezydent Olsztyna, Piotr Grzymowicz, absolwent „Budowlanki”.



— Sądę, że ta ocena jest niezmienna i olsztyński Zespół Szkół Budowlanych nadal ma renomę i klasę. Dlatego proszę wszystkich, którzy współtworzyli i współtworzą szkołę dzisiaj o przyjęcie serdecznych gra-

tulacji z okazji jubileuszu. — dodaje.

Szkoła powstała w roku szkolnym 1951/52. W wyniku podziału państwowego Liceum Komunikacyjnego i Gimnazjum Mechaniczno-Komunikacyjnego zostało

utworzone Technikum Budowlane podległe Ministerstwu Budownictwa Miast i Osiedli. Zespołowi Szkół Budowlanych imię Żołnierzy Armii Krajowej nadano w roku szkolnym 2003/04.

Przed dziesięć laty otwarte zostały zmodernizowane warsztaty szkolne. Natomiast dwa lata temu główny budynek ZSB przeszedł termomodernizację.

W skład zespołu wchodzi technikum oferujące naukę z zakresu m.in. budownictwa czy architektury krajobrazu oraz szkoła branżowa I stopnia, w której można zdobyć zawód dekarza czy monter zabudowy i robót wykończeniowych.

REKLAMA

BURMISTRZ MIASTA IŁAWY

informuje, że w siedzibie Urzędu Miasta Iławy przy ulicy Niepodległości 13 na tablicy ogłoszeń, oraz w Biuletynie Informacji Publicznej, prowadzonym przez Urząd Miasta Iławy pod adresem: <http://bip.umilawa.pl> wywieszono wykaz nieruchomości - lokal mieszkalny położony w Iławie przy ulicy: Grunwaldzkiej 2/11 przeznaczony do zamiany.

17022ilzi-a-M

WYDAWCA
GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5,
10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl

ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO
Igor Hrywna

REDAKTORZY WYDANIA
Igor Hrywna
Artur Dryhynicz
wydawca@gazetaolsztynska.pl
sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE
internet@gazetaolsztynska.pl
89 539 76 83

GAZETA OLSZTYŃSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 89 539 74 83

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
89 539 76 63

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 89 539 74 53, 89 539 77 77
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 89 539 74 80, 81, 82

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 611 46 00
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 236 18 02,
55 611 46 01
reklamy@dziennikelblaski.pl



RYSZARD KUKLIŃSKI – CZŁOWIEK, KTÓRY POMÓGŁ ZATRZYMAĆ KOMUNIZM

92 lata temu urodził się Ryszard Kukliński, żołnierz Ludowego Wojska Polskiego, który od 1972 roku przekazując CIA 40 tys. stron newralgicznych dokumentów dotyczących PRL, ZSRR i Układu Warszawskiego, być może zapobiegł wybuchowi III wojny światowej.

Ryszard Kukliński przyszedł na świat 13 czerwca 1930 roku w Warszawie. Jego ojciec, który w 1943 roku został aresztowany za działalność konspiracyjną, zginął w obozie koncentracyjnym w Sachsenhausen. W 1946 roku nastoletni Ryszard wstąpił w szeregi Polskiej Partii Robotniczej, a rok później był już uczniem Oficerskiej Szkoły Piechoty nr 1 we Wrocławiu, którą w stopniu chorążego ukończył w 1950 roku. W latach 1967–1968 pełnił służbę w Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli w Wietnamie. Po powrocie do ojczyzny brał udział w tworzeniu planów inwazji wojsk Układu Warszawskiego na Czechosłowację, a jako oficer Zarządu I Sztabu Generalnego poznał plan ataku na Europę Zachodnią zakładający użycie na masową skalę głowic jądrowych, w wyniku użycia których straty na terytorium Polski miały wynieść miliony istnień ludzkich.

Jednocześnie w 1972 roku podjął współpracę z wywiadem Stanów Zjednoczonych. Działając jako „Jack Strong”, przekazał sowieckie plany napaści na Zachód. W listopadzie 1981 roku wraz z żoną i dwoma synami ewakuowano go z komunistycznej Polski, w której został objęty infamii. W 1984 roku Sąd Warszawskiego Okręgu Wojskowego zaocznie skazał Ryszarda Kuklińskiego na karę śmierci.

NIECHCIANY BOHATER

III RP nie zrodziła się na polu bitew pośród huków armatnich wystrzałów, ale w wyniku porozumienia zawartego przy okrągłym stole. Tenże kompromis po części doprowadził do sytuacji, że w latach 90. XX wieku solidarnośćowy establishment nie zamierzał „ranić uczuć drugiej strony”. „Zawsze mówiłem – ciszej nad tą trumną, ciszej nad tą postacią” – powiedział o Ryszardzie Kuklińskim tuż po jego śmierci

w dniu 11 lutego 2004 roku Lech Wałęsa i bynajmniej nie był to odoosobniony pogląd. „Jack Strong” okazał się bowiem solą w oku zarówno dla spadkobierców prokremlowskiej polityki, jak również znaczącego nurtu dawnej opozycji antykomunistycznej.

Bodajże najsłynniejszego pułkownika PRL-u złożono na ołtarzu politycznego kompromisu w myśl osobliwej zasady, że Ryszard Kukliński przekroczył granicę, której przekroczyć nie wolno. O ile jednak po ludzku można zrozumieć szeroko rozumianą postkomunistyczną formację, która krzycząc: „Zdrajca!” – broni/broniła swoich życiorysów, o tyle trudniej jest wytłumaczyć postawę ludzi, którzy „plunęli” na portret Ryszarda Kuklińskiego, mimo iż sami walczyli z pojałtańskim porządkiem nad Wisłą. W ich schizofrenicznym świecie można było walczyć z komuną, ale nie można było jej zdradzić! Paradoksalnie jednak powyższa sprzeczność jest tylko pozorna. Otóż cześć solidarnościowego środowiska, które po 1989 roku sprawowało w Polsce rząd dusz, wywodziła się z komunistycznej tradycji. Zerwanie z nią niejednokrotnie poprzedziły próby nie zburzenia zastanej rzeczywistości, ale naprawienia jej od środka. Casus Jacka Kuronia czy Adama Michnika jest tego najlepszym przykładem, gdyż ludzie mający wielkie zasługi w walce z totalitaryzmem równocześnie długo nie mogli uwolnić się od wiadomego ciągu tradycji, wymuszającego określony sposób myślenia i działania.

„Cała ta legenda stworzona wokół osoby Kuklińskiego jest niestosowna i żenująca” – stwierdził w 1998 roku u szczytu swojej potęgi Adam Michnik, a szesnaście lat później wypowiedział znamienne zdanie: „Generał Jaruzelski zrobił dla Polski nieporównywalnie więcej niż pułkownik Kukliński”.

W 1995 roku Izba Wojskowa Sądu Najwyższego uchyliła wyrok śmierci wobec człowieka, którego działalność William Casey, szef CIA, podsumował



foto: Wikipedia

Ryszard Kukliński (1930-2004) tuż przed śmiercią zdążył jeszcze raz ostrzec świat, mówiąc: „Obserwuję Putina, on już ma ciągoty mocarstwowe. Jeszcze jest słaby, ale przy pomocy Zachodu stanie na nogi i wtedy im pokaże. Taki ten Zachód jest, wyhodował Hitlera, Stalina, a teraz hoduje Putina”

NIKT BARDZIEJ NIE ZASZKODZIŁ KOMUNIZMOWI

Wolna Polska od swojego wybuchu w 1989 roku w sprawie pułkownika Kuklińskiego długo pozostawała wimpasie. Wielce wymowna była postawa Lecha Wałęsy, który jako pierwszy obywatel RP nie zrobił nic, by odkłamać w oczach Polaków postać „Jacka Stronga”. W 1990 roku Zbigniew Brzeziński podczas wizyty w Warszawie namawiał prezydenta, aby ten przywrócił Kuklińskiego do czynnej służby wojskowej, mianował generałem i nadał Order Orła Białego. Wałęsa milczał, podobnie jak wtedy, gdy w 1995 roku napisał

do niego poeta Zbigniew Herbert, domagając się unieważnienia ciężącego na Kuklińskim wyroku śmierci.

„Trudno zaiste pojąć, jak można ubiegać się o przyjęcie Polski do NATO, gdy odmawia się faktycznie powrotu do kraju temu, który pierwszy, na własne ryzyko, z narażeniem życia udowodnił, że Polska jest integralną częścią Zachodu i pragnie żyć we wspólnocie wolnych i demokratycznych państw” – napisał autor „Pana Cogito”.

W 1995 roku Izba Wojskowa Sądu Najwyższego uchyliła wyrok śmierci wobec człowieka, którego działalność William Casey, szef CIA, podsumował

następującymi słowami: „Nikt w ciągu ostatnich 40 lat nie zaszkodził komunizmowi tak, jak ten Polak”. Polskę Ryszard Kukliński mógł odwiedzić dopiero w 1997 roku. Swoisty chichot historii polegał na tym, że rehabilitacji do czekał się w okresie rządów postkomunistów, którzy starając się o przyjęcie Polski do NATO, przywrócili mu prawo do bycia polskim obywatelem. Ale pułkownikowi ciężko było się już cieszyć. W latach 1993-1994 w niewyjaśnionych okolicznościach zginęli dwaj jego synowie. Waldemara kilkakrotnie przejechał samochód, zaś Bogdan wypłynął w rejs i ślad po nim zaginął...

Ryszard Kukliński zmarł w 2004 roku w szpitalu na Florydzie. Tuż przed śmiercią zdążył jeszcze raz ostrzec świat, mówiąc: „Obserwuję Putina, on już ma ciągoty mocarstwowe. Jeszcze jest słaby, ale przy pomocy Zachodu stanie na nogi i wtedy im pokaże. Taki ten Zachód jest, wyhodował Hitlera, Stalina, a teraz hoduje Putina”.

Urna z prochami pułkownika została złożona w Alei Zasłużonych na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach w Warszawie. W 2016 roku prezydent RP Andrzej Duda pośmiertnie mianował Ryszarda Kuklińskiego generałem brygady.

PIERWSZY POLSKI OFICER W NATO

„Latami przyklejałem na wielkich sztabowych mapach symbole grzyba atomowego: niebieskie tam, gdzie uderzenia miały paść z Zachodu, czerwone tu, gdzie miały paść nasze. (...) Musiałem na tych mapach rysować długie warkocze, które wyznaczały strefy skażeń promieniotwórczych, mających zagrozić Armii Radzieckiej drogę do serca Europy. Jeden taki warkocz układał się na linii Wisły, w poprzek kraju, bo unas przeważnie wieją wiatry północno-zachodnie. Tam miały pójść uderzenia powyżej jednej megatony,

przecinające Polskę na pół” – powiedział Ryszard Kukliński, który, jak zauważył prof. Sławomir Cenckiewicz: „zasługuje na miano pierwszego oficera polskiego wojska w NATO”. Autor książki „Atomowy szpieg. Ryszard Kukliński i wojna wywiadów” podkreśla, że pułkownik nie był Konradem Wallenrodem, lecz człowiekiem z krwi i kości: „Ryszard Kukliński jest jak literacki Kmicic, przeszedł bardzo długą drogę od zła ku dobru” – konstatuje historyk.

Gen. Jaruzelski powiedział: „Jeśli uznamy Kuklińskiego za bohatera, to znaczy, że my wszyscy jesteśmy zdrajcami.” Czyżby, panie generale? Nigdy nie był pan wyrazicielem opinii „wszystkich”, a wręcz przeciwnie. To zdecydowana większość Polaków zdecydowała, że chce wstąpić do NATO i należeć do UE.

Tocząca się od lat dyskusja wokół Ryszarda Kuklińskiego to z jednej strony fundamentalny spór o Polskę, a z drugiej, patrząc w kontekście chociażby obecnych wydarzeń w Ukrainie, to pytanie o kształt polskiej polityki międzynarodowej. Dla bohaterskiego pułkownika Ryszarda Kuklińskiego istnienie narodu polskiego stało się najwyższym dobrem. Świadomy, co nas czeka w tamtym czasie, dokonał wyboru wartości. Okazało się, że miał rację – Związek Radziecki, kwintesencja komunizmu i imperializmu, upadł, i on się do tego walcie przyczynił. Nie wiadomo, którędy pójdziemy jako Polska i jaki czeka nas los. Wbrew temu, co twierdził Fukuyama, historia się nie skończyła. Postawa pułkownika Ryszarda Kuklińskiego to jedna z wielu ważnych lekcji dla współczesnej klasy politycznej i społeczeństwa. Zbigniew Herbert napisał: „Ocalałeś nie po aby żyć/masz mało czasu trzeba dać świadectwo”. Ryszard Kukliński dał świadectwo.

MACIEJ MATERA

MICHAŁ MIESZKO PODOLAK

SZUBIENICE: CZAS NA NOWĄ DYSKUSJĘ

Czy już powinniśmy zacząć dyskusję o tym, co powinno powstać w miejscu, gdzie teraz stoi Pomnik Wdzięczności Armii Radzieckiej? To na razie dzielenie skóry na niedźwiedziu, ale po ostatniej decyzji konserwatora zabytków jesteśmy bliżej niż dalej końca szubienic w centrum Olsztyna.

S pór o Pomnik Wdzięczności Armii Radzieckiej ma wiele wymiarów: społeczny, ideologiczny, polityczny, moralny, historyczny... Wygląda jednak na to, że żaden z nich formalnie nie przesądzi losu pomnika, bowiem decydujący okazać się może wymiar budowlany i konserwatorski. Na ten moment wszystko wskazuje na to, że prezydent Olsztyna straci władzę nad pomnikiem, który może zostać przeniesiony do muzeum.

Ten nieoczekiwany zwrot akcji w sporze o szubienice spowodowało odpadnięcie dwóch płyt. Pomnik został zbadany, a wnioski co do jego stanu nie były dla monumentu korzystne, bo ten jest w złym stanie technicznym. I kiedy wydawało się, że kolejny ruch leży po stronie miasta, które zajmie się jego zabezpieczeniem i renowacją (prezydent chce pozostawić pomnik i opatrzyć go historycznymi wyjaśnieniami), do akcji wkroczył Dariusz Barton, wojewódzki konserwator zabytków, który „wszczął (...) postępowanie administracyjne dotyczące zabezpieczenia zabytku ruchomego w formie ustanowienia czasowego zajęcia do czasu usunięcia zagrożenia i przekazania go do muzeum, na podstawie art. 50 ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami”.

W innym miejscu podpisanego przez niego pisma czytamy: „Zgodnie z art. 50 ust. 1 i 2 w/w ustawy w przypadku wystąpienia zagrożenia polegającego na możliwości między innymi zniszczenia lub uszkodzenia zabytku ruchomego, wpisanego do rejestru zabytków, wojewódzki konserwator zabytków może wydać decyzję o zabezpieczeniu tego zabytku w formie ustanowienia czasowego zajęcia do czasu usunięcia zagrożenia. Czasowe zajęcie zabytku ruchomego polega na przekazaniu go, w zależności od rodzaju zabytku, do muzeum, archiwum lub biblioteki”.

Oznacza to, że pomnik po przejęciu go przez konserwatora trafi do muzeum. Zapewne do Muzeum PRL-u w Rudzie Śląskiej, jak wcześniej proponował minister kultury. Dyrekcja muzeum wyraziła wtedy zgodę na przyjęcie obiektu.

To oczywiście tylko hipoteza, bo na razie trwa sama procedura przejmowania szubienic. Nie wiemy też, jak długo potrwa. Miasto ma z kolei możliwość odwołania się od decyzji konserwatora. Co zrobi w tej nowej sytuacji olsztyński ratusz? Tego na razie nie wiemy. Marta Bartoszewicz, rzeczniczka prasowa ratusza powiedziała nam w piątek: — Nie wpłynęło do nas żadne oficjalne pismo w tej sprawie.

Jeżeli jednak dojdzie do przejęcia szubienic, wte-



Już dzisiaj na gazetaolsztyńska.pl nasza sonda: Co powinno powstać w miejscu szubienic

dy zarządzać nimi będzie warmińsko-mazurski konserwator zabytków, a nie gmina Olsztyn, jak do tej pory. Wtedy konserwator będzie posiadać wszystkie narzędzia do tego, żeby pomnik został przeniesiony

do muzeum. Choć oczywiście może też pozostawić je na miejscu.

— Decyzja Konserwatora Zabytków spowodowała, że mogę wreszcie odetchnąć z ulgą. Mam nadzieję, że to zakończenie mojej walki

trwającej już 9 lat — mówi Wojciech Kozioł, społecznik i działacz antykomunistycznej opozycji za czasów PRL. — Prorosyjskie podejście prezydenta Grzymowicza działa na niekorzyść mieszkańców. Pokazuje to doskonale ostatnia edycja Polskiego Ładu, gdzie Olsztyn dostał tylko 5 mln zł — dodaje Wojciech Kozioł, który po rosyjskim ataku na Ukrainę kilkakrotnie zawieszał na szubienicach banery. Ostatecznie zostały one zdjęte 7 czerwca („Solidarni z Ukrainą”, „Katyń”, „Russkij mir”).

— Decyzja konserwatora nie wynika, moim zdaniem, z troski o stan pomnika czy z chęci prawidłowego wykonywania swoich obowiązków. Jest ona poddyktowana tylko tym, że mieszkańcy Olsztyna, jak i jego władze postanowiły nie wykonać tego, czego życzył sobie PiS. W związku z tym urzędnik powołany przez przedstawiciela tej partii postanowił narzucić Miastu rozwiązanie tak bardzo promowane przez działaczy PiS w Olsztynie i nie tylko. To nic innego jak kolejny przykład tego, że PiS nie szanuje decyzji wspólnot samorządowych, że gdy ktoś podejmie decyzję nie po linii tej partii, to zostaną wykorzystane wszelkie metody, aby takie decyzje podważyć — komentuje radna Marta Kamińska, która aktywnie wspierała zdejmowanie

Pomnik Wdzięczności Armii Radzieckiej uroczyste odsłonięto w 1954 roku. Autorem koncepcji był znany rzeźbiarz Xawery Dunikowski (1875-1964). Jego udział w samym tworzeniu pomnika był jednak w najlepszym przypadku niewielki. — Płaskorzeźby na lewym pylonie i postać żołnierza wykuta w prawym pylonie wykonał artysta rzeźbiarz Jerzy Bandura przy udziale rzeźbiarzy-kamieniarzy z przedsiębiorstwa budowlanego KAM w Warszawie... Głowę żołnierza wykuta Dunikowski — pisze jeden z inicjatorów postawienia pomnika Czesław Browiński (prezydent Olsztyna w latach 1949-1950) w książce „Olsztyn 1945-1970”.

Wydaje się jednak, że w rzeczywistości Dunikowski nie brał udziału w wykuwaniu pomnika.

W 2007 roku opublikowaliśmy rozmowę z jednym z uczniów Dunikowskiego, który na pytanie: „Czy sam Dunikowski brał dużo do ręki?” odpowiedział: „Nie, on tylko przyjeżdżał, kontrolował nas, coś tam korygował” (Dziękujemy za przypomnienie tego faktu Rafałowi Bętkowskiemu).

Pomnik został uznany za zabytek w 1993 roku. Dzisiaj jego urzędowa nazwa to „Pomnik Wyzwolenia Ziemi Warmińsko-Mazurskiej”.

banerów zawieszanych przez społeczników.

KAROL GROSZ
IGOR HRYWNA

PRENUMERATA ZA ZDJĘCIE

Z achęcamy do nadsyłania zdjęć miejsc, w których mieszkacie, które zwiedzaliście, w których odpoczywaliście... Autorzy fotografii, które opublikujemy w Gazecie, otrzymają od nas bezpłatny 6-miesięczny dostęp do naszego e-wydania. Dzisiaj prezentujemy zdjęcie Śniardw autorstwa Agi Pink.

Fotografie wysyłajcie na adres: redakcja@gazetaolsztyńska.pl. Prosimy o informację, co jest na zdjęciu i jak je podpisać (autor). Na fotografii jezioro Tajty.



KONDOLENCJE

Z wielkim żalem i smutkiem
przyjęliśmy wiadomość
o śmierci naszego Kolegi

**Marka
Piotrowskiego**

**Żonie, Synowi
oraz Najbliższym Marka**

składamy głębokie wyrazy współczucia.

Koleżanki i koledzy
z Grupy WM – wydawcy „Gazety Olsztyńskiej”
i „Dziennika Elbląskiego”

MIESZANIE ŚMIECI SPORO KOSZTUJE

Blisko 30 tysięcy złotych wynosi kara, jaką nałożył prezydent Olsztyna na mieszkańców dwóch bloków przy ulicy Żołnierskiej za niesegregowanie odpadów. Teraz śmieciami i pieniędzmi zajmie się sąd administracyjny.

Kontrola w śmietniku dwóch bloków przy ulicy Żołnierskiej w Olsztynie należących Spółdzielni Mieszkaniowej „Pojezierze” wykazała, że śmieci nie są tam prawidłowo segregowane. Wzięli w niej udział pracownicy tej spółdzielni i straży miejskiej.

— Kontrola wykazała nieprawidłowości i dlatego wszczęliśmy postępowanie wyjaśniające. Podczas kolejnych oględzin nadal stwierdzaliśmy nieprawidłowości w segregacji odpadów — poinformowała nas Marta Bartoszewicz, rzeczniczka prasowa Urzędu Miasta Olsztyna. — Łącznie w październiku 2021 roku pięciokrotnie stwierdziliśmy niewłaściwą segregację. W związku z tym wydaliśmy decyzję podwyższającą opłatę dla tych dwóch nieruchomości.

W Olsztynie stawka opłaty podwyższonej za gospodarowanie odpadami komunalnymi dla właścicieli nieruchomości zamieszkałych, jeżeli właściciel nieruchomości nie wypełnia obowiązku zbierania odpadów komunalnych w sposób selektywny, wynosi 25,20 zł za 1 m sześć. zużytej wody miesięcznie.

Jak dodaje Kierownik Sekcji ds. rozliczeń i windyacji Spółdzielni Mieszkaniowej Agnieszka Fiedorowicz, prezydent Olsztyna nałożył na spółdzielnię obowiązek poniesienia opłaty podwyższonej za gospodarowanie. Kara wynosi 29 635,20 zł i obciąża mieszkańców wspomnianych bloków proporcjonalnie do zużycia wody w miesiącu, za który została naliczona.

— Opłata, o której mowa, stanowi trzykrotność opłaty podstawowej. Przykładowo, jeżeli w mieszkaniu zużywa-

nych jest 10 m sześć. wody miesięcznie, to mieszkaniec lokalu uiszczający dotychczas opłatę w wysokości 84 złotych zapłaci do Ratusza kwotę 252 złotych — wyjaśnia kierownik.

Spółdzielnia odwołała się od tej decyzji do Samorządowego Kolegium Odwoławczego, które utrzymało ją w mocy. W konsekwencji decyzja prezydenta stała się wykonalna.

— W związku z powyższym spółdzielnia musiała uiścić opłatę podwyższoną, którą finalnie zostaną obciążeni mieszkańcy wspomnianych nieruchomości — poinformowała nas Agnieszka Fiedorowicz.

Na tym jednak nie koniec. Spółdzielnia złożyła bowiem skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Olsztynie argumentując ją m.in. tym, że skala nieprawidłowości była niewielka.

— Ponadto wskazywaliśmy, że osiągnięcie stanu 100 procent segregacji w punktach gromadzenia odpadów, z których korzystają mieszkańcy budynków wielolokalowych, jest praktycznie niemożliwe do zrealizowania, a oczekiwanie takiego stanu rzeczy przez prezydenta Olsztyna należy uznać za nierealne. Prawo oraz jego wykładnia nie może nakładać na obywateli obowiązków niemożliwych do spełnienia. Nawet w sektorze produkcji żywności, gdzie panują rygorystyczne zasady, dopuszczalne są pewne poziomy zanieczyszczeń (np. w przypadku zbóż i innych). Nie do zaakceptowania jest sytuacja, w której organ przyjmuje, że każde, nawet niewielkie zmieszanie odpadów, skutkuje nałożeniem opłaty w potrójnej wysokości — podkreśla przedstawicielka „Pojezierza”.



Większym problemem dla Olsztyna jako całości są chyba jednak nie ci, którzy nie segregują prawidłowo śmieci, ale ludzie wyrzucający je nam wprost pod nogi

Spółdzielnia podniosła także, że inne kryteria oceny powinny być przyjmowane w odniesieniu do domów jednorodzinnych i budynków wielolokalowych. W przypadku tych drugich należy stwierdzić odpowiednio więcej naruszeń.

— Argumentowaliśmy również, że karanie ogółu mieszkańców za błędy pojedynczych osób nie sprzyja propagowaniu selektywnej zbiórki odpadów — zaznacza Agnieszka Fiedorowicz.

Czy i ile więcej za odbiór odpadów zapłacą mieszkańcy dwóch bloków, tego jeszcze ostatecznie nie wiadomo.

— Obecnie sprawa jest w toku, nie ma jeszcze rozstrzygnięcia sądu — podkreśliła rzeczniczka ratusza Marta Bartoszewicz.

To nie jedyny tego typu przypadek w Olsztynie. Jak dowiedzieliśmy się w ratuszu, spośród przeprowadzonych w ubiegłym roku postępowań w trzech przypadkach urzędnicy nałożyli decyzje podwyższające opłatę za gospodarowanie odpadami komunalnymi ze względu na brak segregacji odpadów dla 8 wspólnot mieszkaniowych oraz 2 budynków spółdzielni mieszkaniowej.

RAZ

PROMOCJA

Warmia & Mazury
MAGAZYN TURYSTYCZNY
Nr 2 2022 | CENA 11,99 ZŁ (w tym 9,50 VAT) INDEKS 440847

Kurs na jeziora

27 kilometrów Jeziorakiem
Śniadwy Mazurskie Morze
W puszczy przez weekend
Most, który się obraca

GAZETA OLSZTYŃSKA

BAW SIĘ I ODPOCZYWAJ NA WARMII I MAZURACH

Nr 2 już w sprzedaży!

NOWY MIESIĘCZNIK ZA JEDYNE 11.99 ZŁ

Magazyn tworzony we współpracy z lokalnymi miłośnikami Warmii i Mazur

NA WSZYSTKO ZAWSZE GOTOWI

— Musimy być zawsze czujni i zawsze gotowi na to, aby stanąć w obronie naszej ojczyzny i zapewnić bezpieczeństwo obywatelom — mówił podczas uroczystości celebrującej trzy lata działalności 16. Żuławskiego Pułku Logistycznego jego dowódca płk Piotr Pankowski.

W kompleksie koszarowym przy ulicy Łęczyckiej w Elblągu odbył się uroczysty apel z okazji święta 16. Żuławskiego Pułku Logistycznego. To trzeci rok funkcjonowania tej jednostki. Udział w nim wzięli między innymi: wojewoda warmińsko-mazurski Artur Chojecki, dowódca 16. Pomorskiej Dywizji Zmechanizowanej gen. dyw. Krzysztof Radomski, dowódcy jednostek dywizji, przedstawiciele służb mundurowych i władz samorządowych.

— Ludzie zjednoczeni są silni, ludzie podzieleni są słabi. W 16. Pułku Logistycznym budujemy synergię, która wymaga od nas zaangażowania, poczucia odpowiedzialności, a wyniki, jakie osiągamy, są wymierną nagrodą — stają się naszą siłą do dalszego rozwoju — rozpoczął uroczysty apel płk Piotr Pankowski, dowódca 16. Żuławskiego Pułku Logistycznego.

I dodał: — Święto pułku jest okazją do podsumowania działań żołnierzy i podziękowania za ich solidarny wysiłek. 16. Żuławski Pułk Logistyczny, stworzony jako pierwsza tego rodzaju jednostka w polskich siłach zbrojnych, realizuje zadania związane z utrzymaniem wysokiej zdolności bojowej wojsk, pozwalającej na osiąganie zamierzonych celów. Nasze święto przypada w czasie pokoju, jednak współczesne zagrożenia sprawiają, że skala niebezpieczeństwa oraz waga zadań, które na nas spoczywają, zwiększyła się. Od wielu miesięcy, w dzień i w nocy wypełniamy słowa przysięgi wojskowej, w której zapisano, że żołnierze winni „służyć wiernie Rzeczypospolitej Polskiej, bronić jej niepodległości i granic”. Czuwamy nad bezpieczeństwem nas wszystkich, strzegąc granicy polsko-białoruskiej.

Słowa podziękowania do żołnierzy i pracowników pułku skierował również gen. dyw. Krzysztof Radomski, dowódca 16. Pomorskiej Dywizji Zmecha-



Podczas uroczystości oddano hołd kpr. Andrzejowi Zielce i kpr. Krystianowi Andrzejczakowi, którzy polegli w Iraku



W wydarzeniu brali udział uczestnicy III Rajdu Motocyklowego Weteranów



Uroczysty apel był okazją na podsumowania, rozliczenia, podziękowania, awanse i wyróżnienia



Obserwując obecną sytuację w Ukrainie, widzimy, jak istotna dla współczesnych wojskowych jest logistyka — mówił wojewoda



Uroczystość została zwieńczona defiladą pododdziałów i sprzętu pułku



„Na wszystko zawsze gotowi” to motto 16. Żuławskiego Pułku Logistycznego



nizowanej: — Są w naszym życiu służbowym chwile, w których, jako przełożeni możemy wyrazić naszą wdzięczność i uznanie za uczciwą i rzetelną służbę i pracę. Dziś, stojąc przed państwem, czuję dumę i satysfakcję, że w strukturze 16. Pomorskiej Dywizji Zmechanizowanej mamy tak ważne i niezawodne ogniwo.

A Artur Chojecki, wojewoda warmińsko-mazurski zaznaczył: — Obserwując obecną sytuację w Ukrainie, widzimy, jak istotna dla współczesnego wojska jest logistyka. Bez ludzi, którzy przygotowują wszystkie działania, trudno byłoby je prowadzić.

Uroczysty apel był okazją do podziękowań za wspólną służbę i pracę oraz do wręczenia odznaczeń i awansów wyróżniającym się żołnierzom.

Podczas uroczystości oddano hołd kpr. Andrzejowi Zielce i kpr. Krystianowi Andrzejczakowi — żołnierzom 16. Batalionu Remontowego poległym podczas misji stabilizacyjnej w Iraku. W wydarzeniu brali udział również uczestnicy III Rajdu Motocyklowego Weteranów. Uroczystość została zwieńczona defiladą pododdziałów i sprzętu pułku.

16. Pułk Logistyczny stacjonujący w Elblągu jest spadkobiercą 16. Żuławskiego Batalionu Remontowego. Proces przeformowania istniejącego od 1967 do 16. Żuławskiego Batalionu Remontowego w 16. Pułk Logistyczny w Elblągu rozpoczął się w czerwcu 2019. 16 Pułk Logistyczny podlega Ministrowi Obrony Narodowej i jest jednostką bezpośrednio podporządkowaną dowódcy 16 Pomorskiej Dywizji Zmechanizowanej. Zadania pułku związane są z zabezpieczeniem wojsk, zaopatrzeniem i usługami specjalistycznymi — wśród nich wymienić należy m.in. naprawę sprzętu wojskowego, zapewnienie sprawnego i terminowego przemieszczenia wojsk i sprzętu, a także organizację procesu zabezpieczenia medycznego.

TU NIE MA ŁATWYCH KILOMETRÓW

Twa budowa odcinka S16 od Borek Wielkich do Mrągowa. Ma być gotowy w listopadzie 2023 roku. Żeby wybudować drogę, trzeba wywieźć i przywieźć milion metrów sześciennych ziemi, wbić kilkadziesiąt kilometrów pali dla wzmocnienia gruntu.



ANDRZEJ
MIELNICKI
a.mielnicki@
gazetaolsztynska.pl

Budowa kolejnego odcinka „szesnastki” zaczęła się połowie lipca ubiegłego roku, choć oficjalne wbicie łopaty miało miejsce na początku sierpnia. Obecnie zaawansowanie prac wynosi 20 proc.

Na każdej budowie jest wąskie gardło. Na budowie ekspresowej „szesnastki” od Borek Wielkich do Mrągowa takie znajduje się koło Sorkwit. Byliśmy tam.

— Jest to najtrudniejsze miejsce na budowie, bo przechodzimy między dwoma jeziorami, do przejścia mamy rzekę Krutynię, a dodatkowo jeszcze w pobliżu mamy czynną linię kolejową i oczywiście starą „szesnastkę”, po której cały odbywa się ruch — tłumaczył nam Adam Koniecki, kierownik budowy S16 Borki Wlk. – Mrągowo (kontrakt realizuje firma PORR). — Jest wiele zagrożeń i utrudnień z każdej strony.

Jakby tego było mało, to teren jest podmokły. Dlatego trzeba wymienić grunt nawet na głębokość 14 metrów (dla porównania budynek 4-piętrowy ma 12 metrów), a do tego jeszcze wzmocnić podłoże, wbijając betonowe pale. Niektóre z 350 pali, które zostały już wbite, mają 25 metrów długości. Dodatkowo dla wzmocnienia zostanie jeszcze wylana płyta żelbetowa. To wszystko po to, żeby zbudować drogę serwisową, na którą zostanie przerzucony ruch, by można było spokojnie już budować nową „szesnastkę”. Ta będzie biec po lewej stronie Sorkwit, jadąc w kierunku Mrągowa.

— Ale najpierw trzeba wybudować drogę i przerzucić na nią ruch z obecnej „szesnastki”. Chcemy to zrobić na jesieni tego roku — dodał kierownik budowy.

Na odcinku od Borek Wlk., a dokładnie miejscowości Kozarek do Sorkwit stara „szesnastka” zostanie całkowicie rozebrana, natomiast od Sorkwit do Mrą-

gowa droga pobiegnie już całkowicie nowym śladem.

Jak mówią drogowcy, warunki są trudne nie tylko koło Sorkwit, ale na całej długości przyszłej drogi. Grunt trzeba wymienić aż w 74 miejscach.

— To dużo — ocenił kierownik budowy, dodając, że na całej budowie trzeba wymienić ok. 1 mln metrów sześciennych gruntów. Gdyby to przeliczyć na ciężarówkę, to ich łańcuszek sięgnąłby prawie Paryża.

— To miejsce kluczowe dla całej budowy, dla całej inwestycji — podkreślił Wojciech Jewiarz, kierownik robót mostowych na budowie. — Most nad Krutynią będzie miał dwa przęsła, ok. 50 merów długości. W sumie na całej budowie musimy wybudować 19 obiektów mostowych, 14 przepustów i 6 murów oporowych. Wbić 35 kilometrów pali prefabrykowanych, ok. 5,5 kilometra pali wierconych — to bardzo dużo.

Na szczęście poza ciężkimi warunkami gruntowymi jak na razie nie ma żadnych innych niespodzianek, które komplikowałyby życie drogowcom, nie licząc jednego wykopanego niewybuchu, którym zajęli się saperzy. Na ile wojna w Ukrainie i w związku z tym odpływ pracowników z Ukrainy, którzy pojechali bronić swojego kraju, wpłynęła na prace na budowie?

— Jeśli chodzi naszą inwestycję, to ten kryzys dotknął nas, ale nie tak znacznie jak inne budowy i nie na tyle, by mogło wpłynąć to na termin oddania inwestycji — odparł Adam Koniecki.

Oczywiście firma, jak i cała branża odczuwa skok cen materiałów budowlanych. I to jest duże utrudnienie dla budowy.

— Rozmawiamy zarówno z naszymi podwykonawcami, jak i z zamawiającym (GDDKiA - przyp. red.) i wspólnie próbujemy ten problem rozwiązać — mówił Adam Koniecki, zapewniając, że firma chce oczywiście zrealizować inwestycję, i to w terminie.

Jak zapewnia GDDKiA, nie ma żadnego zagrożenia dla harmonogramu.



Jesienią ruch z obecnej „szesnastki” zostanie skierowany na drogę serwisową

— Budowa idzie planowo, a zaawansowanie prac sięga obecnie blisko 20 proc. — stwierdził Karol Głębocki, rzecznik olsztyńskiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. — Dzisiaj nie widzimy żadnego zagrożenia w zakończeniu tej inwestycji, która planowana jest na listopad przyszłego roku.

Takiej pewności nie ma już, gdy chodzi o „szesnastkę” od Mrągowa do Elku, mimo że budowa drogi

S16 Olsztyn – Elk znalazła się w Rządowym Programie Budowy Dróg Krajowych do 2030 r. (z perspektywą do 2033 r.). Zgodnie z planami droga przez Wielkie Jeziora Mazurskie miała być budowana w latach 2026-2028.

Drogowcy wybrali najlepszy według nich wariant przebiegu S16 przez Mazury i czekają na decyzję środowiskową Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Olsztynie.

Według ekologów, którzy powołują się na raport, który powstał na zlecenie Fundacji dla Biebrzy, budowa S16 na odcinku Mrągowo – Elk i Elk – Knyszyn jest całkowicie nieopłacalna nawet w perspektywie roku 2050. A S16 zasadna jest jedynie na odcinku Olsztyn – Mrągowo.

Ich zdaniem ekspresówka powinna omijać Krainę Wielkich Jezior Mazurskich i Biebrzański Park Narodowy w korytarzu od

zachodu i południa. Według nich alternatywą jest połączenie Olsztyna z Białymstokiem przez Szczytno-Łomżę i Zambrów. Tyle że tej drogi na odcinku Olsztyn – Łomża jeszcze nie ma i – co istotne, na co zwraca uwagę Paweł Czemiel, radny wojewódzki PiS i doradca ministra infrastruktury – po wybudowaniu tej drogi w wariantcie ekologów Mazury nadal pozostaną jednym z najbardziej wykluczonych komunikacyjnie regionów w Polsce i w Europie.

Pytanie też, co się stanie z tymi wszystkimi autami, które wjadą do Mrągowa już drogą ekspresową – gdzieś przecież muszą dalej pojechać. A ekologów nie mówią, co zrobić obecną „szesnastką” z Mrągowa do Elku. Jaka powinna być to droga?

Jeszcze nie wiadomo, kiedy RDOŚ w Olsztynie wyda decyzję pozytywną w sprawie dla rekomendowanego wariantu. Jak powiedziała nam Justyna Januszczyk, rzeczniczka RDOŚ, wydanie decyzji zostanie poprzedzone konsultacjami społecznymi.

REKLAMA

U Bujalskiego praca się opłaca!

5 000 zł brutto

UMOWA O PRACĘ od ręki!

REGULARNE WYPŁATY i bonusy!

SKOLENIA od podstaw na ślusarza-spawacza

DOŁĄCZ DO NAS!

887 200 032

lub wyślij sms → oddzwonimy

www.bujalski.com.pl hr@bujalski.com.pl

Bujalski Sp. z o.o.

ul. Spółdzielcza 23, 11-001 Dywity



Bujalski



NOWA INWESTYCJA W OLSZTYNIE

— Bardzo się cieszymy, że możemy budować markę Olsztyna, bo chcemy, aby nasze miasto kojarzyło się również z nauką na wysokim poziomie — powiedział prof. dr hab. Mariusz Piskula podczas wmurowania aktu erekcyjnego pod budowę nowej siedziby Instytutu Rozrodu Zwierząt i Badań Żywności PAN w Olsztynie.

Instytut Rozrodu Zwierząt i Badań Żywności PAN w Olsztynie buduje nową siedzibę. Inwestycja powstaje w ramach projektu „Centrum Badań Środowiska i Innowacyjnych Technologii Żywności dla Jakości Życia” w bezpośrednim sąsiedztwie olsztyńskiego parku nauko-technologicznego.

— Koncepcja wybudowania nowej siedziby instytutu w sąsiedztwie parku nauko-technologicznego powstała już 2011 roku. Przez ten czas przechodziliśmy przez kolejne etapy przygotowań, aby móc skorzystać z wsparcia Regionalnego Programu Operacyjnego Warmia i Mazury — mówi prof. dr hab. Mariusz Piskula, dyrektor instytutu. — W 2020 roku udało się podpisać umowę o dofinansowanie z marszałkiem województwa. Przewidujemy, że inwestycja zakończy się we wrześniu 2023 roku, a już na początku kolejnego roku mają przenieść się do niej wszystkie zakłady Instytutu PAN — wyjaśnia prof. Mariusz Piskula.

BĘDZIEMY LIDEREM

W wmurowaniu aktu erekcyjnego wzięli udział między innymi Gustaw Marek Brze-



— Bardzo się cieszę, że znaleźliśmy się w tym momencie historii, w którym obecnie jesteśmy. Przez długi czas cierpieliśmy na pewne niedostatki lokalowe, a ze swojego doświadczenia wiem, jak wiele korzyści daje lokalizacja Instytutu w pobliżu parku technologicznego — mówi prof. Mariusz Piskula

zin, marszałek województwa i Piotr Grzymowicz, prezydenta Olsztyna.

— To nie jest pierwszy projekt Instytutu PAN w Olsztynie, a cała historia dobrze wydanych środków nie tylko w rozwój nauki, ale i całego społeczeństwa — stwierdził marszałek województwa. — Zawsze w takich okolicznościach przypominam sobie nasze doświadczenia z Brukseli, gdy byliśmy przedstawicielami Komisji Europejskiej, a pan profesor Piskula jak

najlepszy nauczyciel głosił o tym, że Warmia i Mazury ma ogromne możliwości. Ten projekt stanowi podsumowanie tej wizji. Na finiszu dostępu środków unijnych, pragnę zaznaczyć, że dofinansowanie około 80 mln zł na rozwój najnowocześniejszego ośrodka badawczo-rozwojowego będzie kontynuowane ze środków regionalnych. Jestem przekonany, że mając takie zaplecze badawcze i taką kadrę, jaką dysponuje Profesor Piskula, będziemy

liderem. Już słyhać o Warmii i Mazurach nie tylko w Polsce, ale i całej Europie — dodał Gustaw Marek Brzezina.

— Nie wątpię, że nowa siedziba Instytutu będzie spełnieniem marzeń kilku pokoleń naukowców — mówi Piotr Grzymowicz. — Jednocześnie ulokowanie nowej siedziby Instytutu przy Olsztyńskim Parku Naukowo-Technologicznym uważam za znakomity pomysł, tworzący nową przestrzeń do rozwoju nauki

w naszym mieście, z opcją przekuwania jej na praktyczne i innowacyjne rozwiązania — dodaje.

5 PIĘTER

Obiekt będzie miał pięć kondygnacji, a powstaje w formule zaprojektuj-wybuduj, co oznacza, że wykonawca, czyli firma Budimex, przygotował projekt i go realizuje na podstawie programu funkcjonalno-użytkowego opracowanego przez instytut. Powierzchnia użytkowa obiektu wyniesie ok. 7,5 tys. metrów kwadratowych, a kubatura ok. 24 tys. metrów sześciennych. Inwestycja obejmie także drogi dojazdowe, parkingi, zadaszoną wiatę dla rowerów i zagospodarowanie terenów zielonych.

Środki na realizację projektu pochodzą m.in. z Unii Europejskiej, Regionalnego Programu Operacyjnego Warmia i Mazury na lata 2014-2020, a wielkość dofinansowania to ponad 79 mln zł. Cały projekt wraz z wyposażeniem to inwestycja o wielkości 95,4 mln zł.

— Jesteśmy w absolutnym topie jednostek krajowych w obszarze, którym się zajmujemy. Pracujemy interdyscyplinarnie z nadzrę-

nym celem, którym jest poprawa jakości życia człowieka i zwierząt. — mówił profesor Piskula. — Bardzo się cieszymy, że możemy budować markę Olsztyna, bo chcemy, aby nasze miasto kojarzyło się również z nauką na wysokim poziomie.

Instytut Rozrodu Zwierząt i Badań Żywności PAN w Olsztynie prowadzi interdyscyplinarne badania wyjaśniające mechanizmy oddziaływania środowiska, w tym żywności, na jakość życia człowieka i dobrostan zwierząt. W Instytucie funkcjonują Centra Doskonałości, międzynarodowe CENEXFOOD i krajowe BIOANIREP, a projekt WELCOME2 ERA Chair (Horyzont2020) wykreuje kolejne w obszarze nutrienomiki. Instytut posiada status Krajowego Naukowego Ośrodka Wiodącego i jest członkiem Europejskiej Wspólnoty Wiedzy i Innowacji EIT Food, partnerstwa nauki i biznesu na rzecz tworzenia innowacji w sektorze rolno-spożywczym. Posiadane logo „HR Excellence in Research” gwarantuje najwyższe standardy polityki kadrowej.

ANNA GLAZEK

glazekanna97@gmail.com

UDANY DEBIUT UWM W ŚWIATOWYM RANKINGU

UWM po raz pierwszy pojawił się w najnowszym rankingu najlepszych uniwersytetów świata QS World University Ranking. Debiut okazał się całkiem udany. Uniwersytet Warmińsko-Mazurski jest jedną z 22 polskich uczelni na tej liście.

W rankingu ujęto ponad 1500 najlepszych uczelni z całego świata, w tym 22 z Polski. W całym rankingu pierwsze miejsce zajmuje Massachusetts Institute of Technology (MIT) z USA, drugie miejsce ma Uniwersytet Cambridge w Wielkiej Brytanii, a trzecie — Uniwersytet Stanforda w USA. UWM znalazł się grupie uczelni sklasyfikowanych w przedziale 1001-1200, co należy uznać za udany debiut.

W tej samej grupie znalazły się takie polskie szkoły wyższe, jak: politechniki — Śląska i Lubelska, Uniwersytet w Białymstoku, SGGW w Warszawie. Naj-

wyższe miejsca spośród polskich szkół wyższych zajęły: Uniwersytet Warszawski (284. pozycja), Uniwersytet Jagielloński (293. pozycja) oraz Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu (521-530).

Ranking klasyfikuje uczelnie po półtorarocznym okresie obserwacji, który jest potrzebny do odnotowania zmian. Nie uwzględnia wszystkich zgłoszonych szkół wyższych. Dużą wagę twórcy rankingu przywiązują do tego, czy uczelnia cieszy się prestiżem wśród pracodawców. Ich opinie pozyskuje się za pomocą ankiet z pytaniami dotyczącymi szkół wyższych. Ich wyni-



Nasz Uniwersytet jest nie tylko pięknie położony, ale też coraz bardziej doceniany

ki mają duże znaczenie dla miejsca w zestawieniu.

Ranking QS WUR bierze pod uwagę 6 mierników:

reputację w środowisku akademickim, prestiż wśród pracodawców, stosunek liczby wykładowców do

liczby studentów, liczbę cytotowań oraz liczbę studentów i pracowników z zagranicy. Przygotowuje go firma Quacquarelli Symonds (QS), założona w 1990 r. przez Nunzio Quacquarelli. Najbardziej znana jest z publikowania co roku Światowych Rankingu Uniwersyteckich QS. Ma biura w Londynie (główna siedziba znajduje się w Hampstead), Nowym Jorku, Paryżu, Singapurze, Stuttgarcie, Bostonie, Waszyngtonie, Sydney, Szanghaju, Johannesburgu i Alicante. Jest ona autorem m.in. następujących klasyfikacji: światowy ranking uniwersytecki (WUR), ranking Business

Masters, globalne rankingi MBA, rankingi zatrudnienia absolwentów, rankingi uniwersytetów USA, rankingi uniwersytetów według regionów, rankingi uniwersytetów według lokalizacji, najlepsze miasta studenckie, top 50 uniwersytetów poniżej 50 lat.

— Tegoroczne rankingi uniwersyteckie są naszymi największymi w historii — czytamy na stronie internetowej QS.

W tym roku nasz uniwersytet został również ujęty w innym zestawieniu firmy QS — by subject, czyli według dyscyplin naukowych. W kategorii rolnictwo i leśnictwo UWM uplasował się w przedziale 301-350.

ZJEDNOCZONA PRAWICA KONTRA ZJEDNOCZONA OPOZYCJA?

W obliczu zbliżających się wielkimi krokami wyborów parlamentarnych, związanych z regionem polityków zapytaliśmy, czy dojdzie do starcia Zjednoczonej Prawicy ze Zjednoczoną Opozycją.

Najbliższe wybory parlamentarne już za rok. Polityczna układanka pokazuje, że obecna opozycja, łącząc siły, jest w stanie realnie zagrozić obozowi Zjednoczonej Prawicy. Lokalnych polityków zapytaliśmy więc, czy dojdzie do symbolicznego starcia Zjednoczonej Prawicy ze Zjednoczoną Opozycją. Pytamy oto w ramach naszego cyklu „To ja mam rację”.

Jerzy Szmit, Prawo i Sprawiedliwość
 Na początek przypomnę, że na Węgrzech skupiona na jednej liście opozycja poniosła totalną porażkę. W Polsce opozycja ma trzy problemy. Po pierwsze – brak akceptowanego społecznie przywództwa opozycji. Tusk, Hołownia, Kosiniak-Kamysz,



Czarzasty, Trzaskowski to zgrane karty. Żaden z nich nie ma szans w rywalizacji z duetem Kaczyński – Morawiecki. Po drugie – brak programu. Powtarzanie, że najważniejsze, to odsunięcie PiS od władzy, a potem „my”, opozycja, będziemy żyli długo i szczęśliwie – trafia do wąskiej, nastawionej fanatycznie przeciw rządowi części elektoratu. Po trzecie – ostantacyjna uległość wobec Brukseli, międzynarodowego kapitału, a także Moskwy. Ciągły atak na Polskę na arenie

międzynarodowej. Takie zachowania dla większości Polaków są nie do zaakceptowania. Opozycja w Polsce jest narzędziem polityków z Gazety Wyborczej, TVN-u i Onet-u. PiS wygra następne wybory parlamentarne i będzie dalej rządzić, ponieważ realizujemy, to co zapowiedzieliśmy: poprawę warunków życia, aktywną politykę wspierającą Polaków w trudnej sytuacji, inwestycje w drogi i kolej. W najtrudniejszych chwilach zapewniliśmy, że Polska jest bezpieczna.

Anna Wojciechowska, Koalicja Obywatelska
 Nie ma jeszcze podjętej decyzji w kwestii przyspieszonych wyborów parlamentarnych. Jeżeli wybory odbędą się w terminie,



to mamy jeszcze trochę czasu. Każde ugrupowanie niewątpliwie ma swoje cele. Im bliżej do wyborów, tym więcej będziemy znali szczegółów, aczkolwiek cały czas trwają rozmowy. Jako opozycja nie jesteśmy w konflikcie, ale nie ma jeszcze „pospolitego ruszenia” pod tym względem. Czas pokaże, jak będzie.

Urszula Pasławska, Polskie Stronnictwo Ludowe
 Dzisiaj nie ma wyborów, nie ma kampanii i nie



wiadomo, jaka będzie ordynacja, w związku z tym wszelkie scenariusze na ten temat są tematem zastępczym. Mam wrażenie, że ci, którzy taką dyskusję prowadzą, nie odpowiadają na potrzeby ludzi. Dzisiaj mamy temat drożyny, inflacji i wysokich rat kredytów, dlatego rozmawianie o czymś, co będzie miało miejsce za półtora roku nie jest obecnie najważniejszym problemem politycznym. Jest to wistocie temat zastępczy, na który nie sposób dzisiaj odpowiedzieć.



Piotr Lisiecki, Konfederacja – Ruch Narodowy
 Jeśli opozycja zdecyduje się wystawić wspólną listę w najbliższych wyborach parlamentarnych, to odda PiS-owi rządzenie na kolejną kadencję. Konfederacja przewiduje start samodzielny. Konsekwentnie podkreślamy swój antysystemowy charakter i namawiamy Polaków do odsunięcia od władzy uczestników Okrągłego Stołu.

MICHAŁ MIESZKO PODOLAK
 mieszko-85@o2.pl

MIESZKAŃCY WARMII I MAZUR CHCĄ LATAĆ

Padł rekord. Liczba pasażerów, którzy w maju 2022 roku skorzystali z Portu Lotniczego Olsztyn-Mazury okazała się najwyższa w historii warmińsko-mazurskiego lotniska.

Doskonale wiadomości płyną z Portu Lotniczego w Szymanach. Z przedstawionych danych wynika, że w maju tego roku lotnisko obsłużyło 11 987 podróżnych, co stanowi o 0,4 procent więcej w stosunku do najlepszego do tej pory wyniku z maja 2019 roku. — Ze statystykami się nie dyskutuje, a jeśli przemawiają na naszą korzyść, to tym bardziej — nie ukrywa zadowolenia Marcin

Kuchciński, wicemarszałek warmińsko-mazurski, który z ramienia zarządu województwa nadzoruje spółkę Port Lotniczy „Mazury”. — Nikogo chyba nie zaskoczę, jeśli powiem, że jesteśmy zadowoleni z tych wyników. Te liczby czarno na białym pokazują, że Polacy, że mieszkańcy Warmii i Mazur chcą latać, chcą podróżować, a port lotniczy w Szymanach im to umożliwia. To budujące, dlatego



Wicemarszałek Marcin Kuchciński

też każdego dnia pracujemy nie tylko nad dopracowaniem połączeń, ale również przekazujemy kolejne środki na modernizację i rozbudowę



Wiktor Wójcik

owę infrastruktury lotniska. Montowany jest nowy system ILS ułatwiający lądowanie, a także zakupiony zostanie nowy sprzęt gaśniczy.

Krok po kroku w miarę naszych możliwości rozwijamy lotnisko i widzimy tego wymierne plusy. — Wyraźnie obserwujemy rosnące zainteresowanie podróżami lotniczymi, co potwierdzają rosnące statystyki liczby pasażerów Lotniska Olsztyn-Mazury. Liczymy, że w miesiącach letnich ruch pasażerski w porcie odbuduje się do poziomu z 2019 roku, ostatniego przed pandemią, lub nawet przekroczy

czy nasze prognozy — mówi Wiktor Wójcik, prezes zarządu Warmia i Mazury Sp. z o.o., zarządzającej Portem Lotniczym Olsztyn-Mazury. Letnia siatka połączeń warmińsko-mazurskiego lotniska obejmuje nie tylko kierunki ze stałej oferty portu, ale również kilka sezonowych propozycji: Kraków, Wrocław, Rzeszów, Dortmund, Londyn Stansted czy Londyn Luton.

ŁUKASZ RAZOWSKI

REKLAMA

przetarg

WYCIĄG

z ogłoszenia I ustnego przetargu nieograniczonego na zbycie prawa własności nieruchomości gruntowej niezabudowanej, stanowiącej własność Gminy Miejskiej Iława, położonej w Iławie przy ul. Chopina.

Opis nieruchomości:

Przedmiotem zbycia jest nieruchomość gruntowa niezabudowana, położona w Iławie przy ul. Chopina, oznaczona w ewidencji gruntów i budynków m. Iławy w obrębie nr 2 jako działka nr 676/24 o powierzchni 0,1274 ha, zapisana w księdze wieczystej KW nr EL11/00028059/7. Nieruchomość gruntowa położona jest na terenie zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej D-MN35.

Cena wywoławcza – 193.000,00 zł brutto

Wadium przetargowe – 20.000,00 zł

Minimalne postąpienie – 1.930,00 zł

Warunki przetargu:

- Przetarg odbędzie się w dniu **20 lipca 2022 r. o godz. 10⁰⁰**, w sali nr 215 Urzędu Miasta Iławy, ul. Niepodległości 13.
- Ogłoszenie wywieszono na tablicy informacyjnej w siedzibie Urzędu Miasta Iławy, tablicach Urzędu Miasta na terenie miasta oraz opublikowano na stronie internetowej Urzędu Miasta Iławy.

Szczegółowych informacji udziela Wydział Utrzymania Mienia Komunalnego Urzędu Miasta Iławy, ul. Niepodległości 13, pokój nr 205, tel. 89-6490163.

Burmistrz Miasta Iławy
 /-/ Dawid Kopaczewski

przetarg

WYCIĄG

z ogłoszenia I ustnego przetargu nieograniczonego na zbycie prawa własności nieruchomości gruntowej niezabudowanej, stanowiącej własność Gminy Miejskiej Iława, położonej w Iławie przy ul. Chopina.

Opis nieruchomości:

Przedmiotem zbycia jest nieruchomość gruntowa niezabudowana, położona w Iławie przy ul. Chopina, oznaczona w ewidencji gruntów i budynków m. Iławy w obrębie nr 2 jako działka nr 676/23 o powierzchni 0,0955 ha, zapisana w księdze wieczystej KW nr EL11/00028059/7. Nieruchomość gruntowa położona jest na terenie zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej D-MN35.

Cena wywoławcza – 145.000,00 zł brutto

Wadium przetargowe – 15.000,00 zł

Minimalne postąpienie – 1.450,00 zł

Warunki przetargu:

- Przetarg odbędzie się w dniu **20 lipca 2022 r. o godz. 12⁰⁰**, w sali nr 215 Urzędu Miasta Iławy, ul. Niepodległości 13.
- Ogłoszenie wywieszono na tablicy informacyjnej w siedzibie Urzędu Miasta Iławy, tablicach Urzędu Miasta na terenie miasta oraz opublikowano na stronie internetowej Urzędu Miasta Iławy.

Szczegółowych informacji udziela Wydział Utrzymania Mienia Komunalnego Urzędu Miasta Iławy, ul. Niepodległości 13, pokój nr 205, tel. 89-6490163.

Burmistrz Miasta Iławy
 /-/ Dawid Kopaczewski

W TYM PRZEGLĄDZIE NIE MA RYWALIZACJI

„Bartoszyckie Spotkania Artystyczne Osób Niepełnosprawnych” po raz kolejny stały się okazją do integracji podopiecznych placówek opiekuńczych z województwa. Jednocześnie Środowiskowy Dom Samopomocy w Bartoszczach obchodził swoje 25-lecie.



DARIUSZ DOPIERAŁA
d.dopierala@
gazetaolsztynska.pl

Historia tych spotkań ma już ćwierć wieku i tylko dwa razy tradycję przerwała pandemia. Do Bartoszczyk zjeżdżają podopieczni Środowiskowych Domów Samopomocy, Warsztatów Terapii Zajęciowej, Domów Pomocy Społecznej, Centrów Opiekuńczych oraz Domów Dziennego Pobytu i Klubów Seniora z województwa warmińsko-mazurskiego. Łącznie zatem, na przestrzeni dwóch dni, w Bartoszczach pojawiło się około 600 osób z 33 placówek. — Wcześniej było to wydarzenie obejmujące województwo warmińsko-mazurskie i podlaskie — mówi Anna Żukowska, dyrektorka ŚDS w Bartoszczach. — Ponieważ jednak w naszym województwie placówek jest ponad 60, nie jesteśmy w stanie zaprosić większego grona gości.

Tegoroczne Bartoszyckie Spotkania Artystyczne Osób Niepełnosprawnych zbiegły się w czasie z 25-leciem działalności Środowiskowego Domu Samopomocy w Bartoszczach. Dlatego na uczestników czekał ogromny tort oraz prezentacja medialna obrazująca historię placówki.

To była 24 edycja spotkań. Jednocześnie Środowiskowy Dom Samopomocy ukończył ćwierć wieku. Skąd różnica w numeracji? — Spo-



— Cieszymy się, że dzięki spotkaniom nim nawiązywane są różne więzi, a wiele osób ma okazję zobaczyć i oderwać parę przysłowiowych „łatek” przyklejonych osobom niepełnosprawnym — mówi Brygida Adamajtis, dyrektor PCPR w Bartoszczach

wodowała ją pandemia — mówi Anna Żukowska, dyrektorka ŚDS w Bartoszczach. — Jednak ponieważ w jednym roku zorganizowaliśmy przy współpracy z Miejskim Ośrodkiem Pomocy Społecznej również plener plastyczny, uznaliśmy, że możemy zaklasyfikować go jako nasze spotkania. Szczególnie że ich częścią są nie tylko występy muzyczne, ale również plenery plastyczne i warsztaty teatralne, które w tym roku odbędą się we wrześniu.

Każde BSAON mają swoją myśl przewodnią. W tym roku było nią hasło „Piosenka jest dobra na wszystko...”. Na dwudniową zabawę składały się trzy panele. Na scenie odbywały się występy artystyczne placówek, wystawa prac rękodzielniczych oraz stoiska robocze prezentujące metody technik terapeutycznych.

Wśród nich, poza dwoma przygotowanymi przez

placówki z Bartoszczyk, swoje rękodzieło wystawiali również ośrodki z Pietruszewa, Prejłowa, Olsztyna, Górowa Iławeckiego, Ukty i Lidzbarka Warmińskiego. Prace były różnorodne, a część z nich powstawała... na bieżąco.

— Obrazy tworzymy techniką mix media — mówi terapeutka z ŚDS w Prejłowie (powiat olsztyński). — To wspaniała metoda polegająca na łączeniu różnych materiałów. Podstawą jest papier ryżowy, na to nakładamy różne kompozycje z pianki superlekkiej odciskane w formach silikonowych. Na koniec lakierujemy i ozdabiamy gotowymi elementami.

O swoich wyrobach opowiadała również Katarzyna Oleszczuk z Olsztyna: — Wykonujemy drzewka, które są odmianą bonsai, gdyż zachowują ich stylizację. Zamiast roślin wykorzystujemy drut, kamienie,



koraliki i guziki. Z kamienia i drutu tworzymy i modelujemy pień drzewa, natomiast z koralików i guzików imitujemy liście. Przywieźliśmy gotowe drzewka by pokazać technikę. Każdy chętny może wykonać podobne drzewko na miejscu, korzystając z dostępnych materiałów: koralików akrylowych, drewnianych, czy guzików.

— W ramach naszej działalności tworzymy makramy, mamy również piec do wypalania gliny — mówi Joanna Masyk, masek instruktorka terapii zajęciowej w Centrum „Barka” w Górowie Iławeckim.

Do Bartoszczyk przyjechali również podopieczni z Żelaznej Góry spod Braniewa. — Słyszałam, że aby być tutaj, trzeba sobie na to zasłużyć — śmieje się Katarzyna Jakimczuk, kierownik Środowiskowego Domu Samopomocy w Żelaznej Górze. — Jesteśmy tu po

raz pierwszy i czujemy się zaszczytni zaproszeniem. Jesteśmy stosunkowo młodym, 6-letnim domem. Przyjechaliśmy podpatrzeć pracę instruktorów i uczestników. Zawsze uczymy się i chcemy modyfikować swoją pracę.

Po raz pierwszy w spotkaniach uczestniczyły osoby korzystające z pomocy Centrum Opiekuńczo-Mieszkalnego w Tolko. Choć powstało ono dopiero w listopadzie 2021 roku, jego podopieczni zdążyli przygotować występ.

Zadowolenia ze spotkań nie kryli również uczestnicy. — Jest to fajnie, można spotkać się z kolegami. Bardzo mi się tutaj podoba — powiedział nam jeden z uczestników spotkania, na co dzień korzystający z oferty Centrum „Barka” w Górowie Iławeckim. — Jesteśmy tutaj po raz kolejny — mówi inna uczestniczka. — Bardzo nam się podoba, jest

fajna atmosfera, dużo znajomych.

Spotkanie nie mogłoby się odbyć bez dofinansowania przez Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Bartoszczach.

— Od wielu lat na dofinansowanie przeznaczamy środki z PFRON-u — mówi Brygida Adamajtis, dyrektor PCPR w Bartoszczach. — Spotkania popularyzują twórczość osób niesamodzielnych i pokazują, jak niewiele się one od nas różnią. Cieszymy się, że dzięki nim nawiązywane są różne więzi, a wiele osób ma okazję zobaczyć i oderwać parę przysłowiowych „łatek” przyklejonych osobom niepełnosprawnym.

Nawiązywanie więzi i utrzymanie relacji to tylko jeden z aspektów bartoszyckich spotkań. — Od początku spotkań integracyjnych, czyli od 1997 roku, ich celem była dobra zabawa oraz potrzeba wymiany dobrych doświadczeń. W przeglądzie twórczości nie ma rywalizacji. Wszyscy uczestnicy otrzymują pamiątkowe dyplomy i praktyczne upominki — mówi Aneta Przybyłek, terapeutka ŚDS Bartoszyce.

W tym roku były nimi koce z polaru, a każdy ośrodek, który uczestniczył w spotkaniach, otrzymał warnik.

Dwa inne, równie istotne kulturalnie wydarzenia związane z BSAON odbędą się we wrześniu. Będzie to plener plastyczny i warsztaty teatralne.

„NARODZINY POLSKIEGO BIG-BEATU” W SZCZYTNI

15 czerwca 2022 roku w Muzeum Mazurskim w Szczytnie zostanie otwarta nowa wystawa czasowa „Narodziny polskiego big-beatu”. Jej twórcy chcą przybliżyć turystom i mieszkańcom miasta nurt w muzyce rozrywkowej, który pojawił się najpierw na Zachodzie jako rock&roll, a w późniejszym czasie na przełomie lat 50. i 60. w Polsce jako big-beat. Na wystawie zostaną pokazani główni

wykonawcy i twórcy tego nurtu, w tym Franciszek Walicki uznawany za „ojca” polskiej muzyki młodzieżowej, czy Krzysztofa Klenzczona, który w tym roku obchodziłby 80. rocznicę swoich urodzin. To tutaj muzyk spędził młodość i stał się gwiazdą w światłach z gitarą.

Warto przypomnieć, że to właśnie PRL był pierwszym krajem bloku sowieckiego, gdzie dopuszczono do grania muzyki rockandrol-



foto: Arch. Muzeum Mazurskie w Szczytnie

lowej, ale pod zmienioną nazwą, czyli właśnie big-beat. Ta nazwa zaczęła być stosowana dość szybko do określania szeroko pojętej muzyki rozrywkowej związanej z rockiem czy pop-rockiem. Charakteryzowała się wyeksponowanym rytmem i prostą melodyczną oraz harmoniczną.

Zespoły bigbitowe w krajach Europy Środkowo-Wschodniej początkowo imitowały styl wykonawców zachodnich. Ich reper-

tuar składał się z coverów. Dopiero z czasem środkowo-europejski bigbit nabierał więcej indywidualnych cech, częściowo przejmując motywy muzyki ludowej.

— Wystawa „Narodziny polskiego big-beatu” przybliży wszystkim zwiędzającym ten szczególnie okres w polskiej muzyce rozrywkowej. Zapraszam do obejrzenia wystawy — mówi Klaudiusz Woźniak, kierownik szczyńskiego muzeum. JK

Świeży schabik, indyk, galaretka? Po smakołyki tylko do Edka!

Nie ma ęlczanina, który nie kojarzyłby pana Edwarda i jego sklepów pod autorską i także swojską marką „Edek”. Każdy z nich ma swoją własną klientelę, a ta ulubione smakołyki, zwłaszcza teraz, gdy sezon grillowy w pełni. Nie może zatem dziwić, że codziennie zaglądają właśnie do „Edków”...



MACIEJ CHROŚCIELEWSKI
m.chroscielewski@gazetaolsztynska.pl

A tam czeka na nich dobrze dobrany asortyment mięs i wędlin. Ufają architektowi sklepów, panu Edwardowi. Zna się na mięsie jak mało kto, bo zajmuje się nim ponad pół wieku! Ale i najwięksi fachowcy kiedyś sami zaczęli.

— Skończyłem szkołę mięsną przy Zakładach Mięsnych (obecnie „Mazury”), następnie była szkoła średnia i potem pracowałem w Zakładach 35 lat — mówi Edward Bubienko.

Pan Edward miał w pracy opinię rzetelnego i doświadczonego fachowca, więc można powiedzieć, że zawodowo z pewnością czuł się spełniony. Ale jednocześnie, gdzieś tam w środku, tkło się w nim pragnienie spełnienia pewnego długo pielęgnowanego marzenia. Zrobił to w 2002 roku, otwierając sklep pod własną marką.

— Tak to się zaczęło. Obecnie mam sieć sklepów. Jeden jest na Jana Pawła, drugi na Orzeszkowej i trzeci na Tuwima.

PO PROSTU EDEKI!

Od samego początku właściciel rzetelnie stawiał na rozwój, a ten osiągał poprzez dobry dobór jakościowego asortymentu, dobranego pod gusta klientów. Lata pracy zaowocowały 3 sklepami. Zarządzanie nimi na pewno jest wymagające. W takich scenariuszach, bardzo często angażuje się rodzina. I o ile w przypadku „Edków” ta jak najbardziej pomagała, to obecnie...



— Jest całkowicie odwrotnie, bo tak naprawdę to ja pomagam. Fakt, mam 3 sklepy, ale całą szefową jest moja żona, która bardzo dobrze wszystkim zarządza. Działamy razem, ja doradzam, a ona prowadzi ten biznes — śmieje się szczęśliwy mąż-przedsiębiorca.

Pan Edward nieustannie dba o jakość oferowanych przez siebie produktów. Wszystko jest świeże i dojeżdża zawsze na czas.

— Nigdy w życiu nie śmiałybym oferować klientom czegoś, czego sam nie jem ze smakiem. Towar przywożę z zakładów dwa razy dziennie. Od początku założenia sklepów najważniejszą decyzją było wybranie dobrego i jakościowego produktu. Tutaj idealnie sprawdzają się zakłady mięsne w Elku. To przekłada się na niższą cenę wyrobów u mnie w sklepach — zastrzega.

Małe imperium „Edka” funkcjonuje rzetelnie, więc naturalną kolejną rzeczą jest jego ekspansja. I o ile taka jest planowana, sam architekt sieci sklepów tłumaczy, że to nie on będzie rozwijał firmę. Już niedługo przechodzi na emeryturę i jak sam mówi, jego rola kreatora się kończy. Firma zostaje w dobrych i przede wszystkim zaufanych rękach.

— Mam następcę, syna Pawła. On to przejmie po mnie. Bardzo dobrze sobie z tym radzi. Wiadomości i wiedza która była mu potrzebna, została mu przekazana — tłumaczy Edward Bubienko.

OJCIEC CHRZESTNY MA GUST

W rodzinie i wśród znajomych cieszy się opinią prawdziwego znawcy, swoistego ojca chrzestnego. Chętnie korzystają z jego porad i bogatego doświadczenia. Aprzede wszystkim gustu, bo pan Edward oczywiście jest wielkim smakoszem... no właśnie, czego?

— Najbardziej to lubię mielone. O tak! — mówi smacznie „Edek”, którego szybko dopytuje o tajemnicę ich powodzenia. Skoro zachwyca się nimi prawdziwy fachowiec, muszą zatem mieć jakiś sekretny składnik lub „to coś”. A więc?

— Ooo — wzdycha pan Edward. — Tajemnica tkwi w mojej kochanej żonie — zdradza i jednocześnie nie zdradza, równie tajemniczy jak widać mąż.

Skoro już jesteśmy przy mięsie, warto wspomnieć o jego wartościach odżywczych. Mięso jest jedynym źródłem pełnowartościowego białka (zawiera pełen zestaw aminokwasów), a niektóre jego rodzaje to prawdziwa bomba odżywcza. Przykładem takiego jest np. drób, szczególnie mięso indyckie.

— Smaczne, lekkostrawne, wszechstronne i zdrowe, bo zawiera stosunkowo mało tłuszczu — tłumaczy pan „Edek” i przypomina, że do jego sklepów udźce, filety i golonki indyckie dolatują regularnie i znikają błyskawicznie. Pan Edward zwłaszcza lubi, jak indyk ląduje w smacznym

gulaszu, dobrze potraktowanym papryką i aromatycznymi przyprawami.

WYDOBYĆ PEŁNY AROMAT

Sklepy sieci „Edek” to rozpoznawalna lokalna ęlcka marka. Mieszkańcy miasta chętnie zaglądają do trzech sklepów pana Edwarda po świeże mięso oraz ulubione wędliny. Jest jeszcze jeden atrybut, który sprawia, że klienci chętnie wracają do „Edków”. Otóż mogą tutaj liczyć na smaczkowite podpowiedzi.

— W sklepie na Orzeszkowej klientom przepisy zdradzają pracownice pp. Beata, Teresa i Agnieszka. Zostały przeze mnie troszeczkę przeszkolone np. jak zrobić dobrą marynatę na mięso i inne produkty. Tak jest we wszystkich placówkach — tłumaczy Edward Bubienko.

Tak się składa, że za chwilę będziemy mieli pełnię sezonu grillowego. Na działki, rancza, dachy i pola biwakowe wylegną rzesze ludzi spragnionych smacznego wypoczynku w miłych okolicznościach przyrody. O czym powinni pamiętać, zanim wrzucą swoje ulubione gatunki mięsa na grill?

— Kluczem są przyprawy, ich odpowiednia ilość. Pamiętajmy, aby ostrożnie dozować zwłaszcza sól i mocne przyprawy — chodzi o to, abyśmy nie zatarli naturalnego smaku i aromatu mięsa. Przyprawy mają go tylko podkreślać i wydobywać jego pełny aromat.

PROMOCJA

GO SERWIS
GAZETY
OLSZTYŃSKIEJ

#rzetelnaGO



ZMIENIAMY SIĘ
WRAZ
Z CZYTELNIKAMI!



1886 ^{136 LAT} 2022

gazetaolsztynska.pl

Wytrawne Porto w sercu Mazur

W sercu Krainy Wielkich Jezior Mazurskich w malowniczym Giżycku przy Kanale Łuczańskim, zlokalizowany jest kompleks gastronomiczno-hotelarski Porto. Początki rodzinnej firmy sięgają lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku. Zaczęło się od sezonowej smażalni KORSARZ i małej lodziarni.



RENATA SZCZEPANIK

r.szczepanik@gazetaolsztynska.pl

Właścicielem PORTO jest Karol Sienkiel, przedsiębiorczy giżycczanin, który z pasji i zamiłowania do Krainy Wielkich Jezior Mazurskich i regionalnej kuchni otworzył ponad 20 lat temu sezonową smażalnię ryb, potem lodziarnię, kilka lat później całoroczną już restaurację, a po kolejnej dekadzie apartamenty. Dziś tuż nad samym Kanalem Łuczańskim znajduje się duży kompleks gastronomiczno-hotelarski o nazwie PORTO. Nie było łatwo stworzyć samemu lokalną firmę zatrudniającą w sezonie nawet setkę osób. Sukces Karol Sienkiel zawdzięcza swojej pracowitości, determinacji i kreatywności.

APARTAMENTY NAD KANAŁEM

Wyjątkowe ryby z mazurskich jezior, których można spróbować w smażalni oraz wykwintne dania serwowane w restauracji, pyszne lody i gofry z sezonowymi owocami podawane w lodziarni, a do tego nocleg w komfortowym apartamencie klimatyzowanym, Internet, hotelowy parking, to tylko nieliczne udogodnienia dla gości PORTO.

- W naszym obiekcie znajduje się 20 apartamentów opow. 20 m² do 30 m kw. z możliwością dostawki. W każdym bezpłatny bezprzewodowy internet Wi-Fi, SmartTV, zestaw do parzenia kawy i herbaty. Wszystkie apartamenty posiadają balkon, klimatyzację, a niektóre bezpośredni widok na Kanał Łuczański – mówi Karol Sienkiel, szef firmy. - Stylowe apartamenty zostały urządzone według najnowszych trendów i koncepcji olsztyńskich architektów wnętrz.

Apartamenty i restauracja Porto zachęcają do spędzenia wakacyjnego urlopu w malowniczym miejscu nad Kanalem Łuczańskim w Giżycku. Tutaj każdy odnajdzie coś dla siebie, zarówno poszukujący spokoju, jak i wielbiciele aktywnego



wypoczynku, a przede wszystkim smaczne świeżych mazurskich ryb.

- Restauracja oraz Apartamenty Porto to doskonałe miejsce dla rodzin, firm, grup zorganizowanych oraz do urządzania szkoleń i konferencji. Posiadamy 90 miejsc w sali restauracyjnej oraz 70 na tarasie. Natomiast 20 nowoczesnych i przestronnych apartamentów stanowi bazę noclegową dla 50 osób – dodaje Karol Sienkiel. - Kompleksowo organizujemy pełen pobyt dla grup. Indywidualne podejście do gości pozwala sprostać najbardziej wymagającym oczekiwaniom. Jesteśmy w stanie zapewnić szereg atrakcji towarzyszących podczas pobytu w Porto – od specjalnej oferty SPA po pływanie na motorówkach i skuterach wodnych. Możliwości Giżycka i okolicy pozwalają na bogatą ofertę różnorodnych rozrywek dostosowanych bezpośrednio do potrzeb naszych gości.

wowane są tam dania ze świeżych ryb mazurskich. Oferta przygotowana została z myślą o tych, którzy cenią sobie świeże i pyszne jedzenie. Dogodna lokalizacja restauracji jest dodatkowym atutem zarówno dla mieszkańców jak i turystów. Klimatyzowana i przestronna sala restauracji zapewnia komfort dla gości indywidualnych oraz większych rodzin. Restauracja posiada strefę malucha bogato wyposażoną w nowoczesne zabawki. Ponadto honoruje kartę dużej rodziny, kartę mieszkańca oraz kartę seniora.

- W naszej restauracji świętowanie ważnych dla gości uroczystości i okazji nabiera eleganckiej oprawy. Nasi kucharze dokładają wszelkich starań aby podróż kulinarna wywarła niezapomniane wrażenia. Poza tradycyjnymi potrawami, serwujemy dania ze świeżych mazurskich ryb oraz dania kuchni europejskiej – mówi właściciel Porto. - Eleganckie wnętrza, wysmienita kuchnia, profesjonalizm oraz indywidualne podejście do potrzeb gości, to właśnie sprawia, że każda uroczystość pozostaje tą niezapomnianą.

Niewątpliwie największą popularnością wśród gości Restauracji Porto cieszy się talerz mazurskich ryb – danie, w którym znajduje się sielawa, filet z sandacza, filet zokonia, filet ze szczupaka podany z podwójną porcją frytek i chrupiącą białą kapustą. Szefowa kuchni poleca również inne dania rybne, jak okoń na klusieczkach czy sandacz w sosie bazyliowym lub dania mięsne, jak schab z kosciami czy tatar wołowy. Ryby i mięsa pochodzą od lokalnych dostawców.

SMAŻALNIA KORSARZ

Korsarz to smażalnia o długoletniej tradycji oferująca zawsze świeże i regionalne ryby oraz szanty, które przez całe lato rozbrzmiewają w lokalu. Sandacz, sielawa, okoń oraz inne skarby mazurskich jezior goście Smażalni KORSARZ mogą wybrać sobie prosto z łodówki, która znajduje się w lokalu. Każdy może zobaczyć świeżą rybę, którą kucharze mu przyrządzą według podanej wagi.

- W karcie menu nasi klienci znajdą bogaty wybór mazurskich ryb, wśród których występuje wyjątkowo smaczna sielawa a także wykwintny sandacz. Przygotowanym potrawom zawsze towarzyszy bukiet świeżych surówek. Ryby zachowują pełny smak i świeżość. Bez wątplenia smakują wszystkim turystom. Podczas posiłku każdy może być pewny, że posiłek pochodzi z dobrego źródła, jakim są nasze mazurskie jeziora. Poza rybami, znajdują goście u nas sałatki, zupy ze świeżych warzyw i zapiekanki na bazie ziemniaków i makaronu.

...to iście wytrawne Porto w sercu Mazur.

W specjalnym pakiecie PORTO oferuje m.in. pobyt w SPA, korzystanie ze strefy Wellness w specjalnej cenie – basen, sauny, jacuzzi, a także kregle i bilard z rabatem, Mazurskie Zoo Safari, Miejska Dżungla – Mazurskie Centrum Rozrywki. Obiekt realizuje bony turystyczne. Propozycje dodatkowych atrakcji obejmują warsztaty kulinarne i pieczenia sękacza, spotkanie z sommelierem i degustacja win, degustacja whisky, team building, konkurencje sprawnościowe, przejażdżki quadem, paintball, off-road, rejsy żeglarskie, rejsy statkiem pasażerskim, spływy kajakowe, jazda konna, nurkowanie, wędkarstwo, loty motolotnią, warsztaty artystyczne, rekreacja i wycieczki rowerowe.

RODZINNA RESTAURACJA

Początek restauracji Porto sięga 2012 roku. Poza tradycyjnymi potrawami, ser-

PROMOCJA



POKAZUJEMY TO,
CO NAPRAWDĘ
WAŻNE!



136 LAT
1886 2022

Gazeta Olsztyńska

Ekspert radzi: Przepisy BHP w zakresie ochrony kobiet

Kobiety w ciąży, jak i matki karmiące piersią oraz opiekujące się dzieckiem do lat 4 mogą liczyć na specjalne przywileje i ulgi w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy, w związku z samym wykonywaniem pracy.

Najważniejsze udogodnienia ustawodawca przewidział w zakresie ustalania czasu pracy oraz zapewnienia bezpiecznych i higienicznych warunków pracy.

Pracownice podlegające ochronie nie mogą być zobowiązane do pozostawania do dyspozycji pracodawcy przez dłużej niż 8 godzin dziennie. Wyjątkiem jest możliwość zatrudnienia pracownika opiekującego się dzieckiem do ukończenia przez nie lat 4, pod warunkiem uzyskania jego zgody – art. 148 kodeksu pracy. Ponadto kodeks pracy przewiduje w art. 178 § 1 bezwzględny zakaz zatrudniania kobiety w ciąży: w godzinach nadliczbowych, w porze nocnej, poza stałym miejscem pracy (w tzw. delegacji) oraz w systemie przerywanego czasu pracy.

W powyższych sytuacjach można natomiast zatrudnić pracownika opiekującego się dzieckiem do 4 roku życia, ale wyłącznie po uzyskaniu jego wyraźnej zgody. Z kolei w przypadku gdy pracownica zatrudniona jest na stanowisku, gdzie praca w porze nocnej jest standardem np. na stacji benzynowej, pracodawca zgodnie z art. 178 § 1 kodeksu pracy zobligowany jest zapewnić jej możliwość wykonywania innej pracy w porze dziennej. Jeśli jest to niemożliwe lub niecelowe, pracownica taka powinna być zwolniona z obowiązku świadczenia pracy z zachowaniem prawa do dotychczasowego wynagrodzenia.

Udogodnieniem dla kobiet karmiących piersią jest przewidziane w art. 187 kodeksu pracy prawo do dwóch półgodzinnych przerw w pracy wliczanych do czasu pracy. Pracownica karmiąca więcej niż jedno dziecko ma prawo do dwóch przerw w pracy, po 45 minut każda. Przerwy na karmienie mogą być na wniosek pracownicy udzielane łącznie. Pracownicy zatrudnionej przez czas krótszy niż 4 godziny dziennie przerwy na karmienie nie przysługują. Jeżeli natomiast czas pracy pracownicy nie przekracza 6 godzin dziennie, przysługuje jej w tym wypadku jedna przerwa na karmienie.



**TOMASZ KAWAŁKO,
ZASTĘPCA
OKRĘGOWEGO
INSPEKTORA
PRACY
W OLSZTYNIE**

Fot. Arch. PIP Olsztyn

Ponadto polski ustawodawca przewiduje w art. 176 kodeksu pracy zakaz wykonywania przez kobiety w ciąży oraz karmiące dziecko piersią prac uciążliwych, niebezpiecznych lub szkodliwych mogących mieć niekorzystny wpływ na zdrowie kobiety, przebieg ciąży lub karmienie dziecka piersią. Szczegółowy wykaz takich prac został doprecyzowany w rozporządzeniu Rady Ministrów w sprawie wykazu prac uciążliwych, niebezpiecznych lub szkodliwych dla zdrowia kobiet w ciąży i kobiet karmiących dziecko piersią. Przykładowo wymienić można tu kilka prac zabronionych, polegających na m.in.: podnoszeniu i przenoszeniu przedmiotów o masie przekraczającej 3 kg, ręcznym przenoszeniu czy wtaczaniu przedmiotów pod górę, przewożeniu ładunków na wózku poruszonym ręcznie, wykonywaniu prac

w pozycji wymuszonej czy w pozycji stojącej przez czas dłuższy niż 3 godziny w trakcie jednej zmiany roboczej, pracy przed ekranem komputera bez 10-minutowej przerwy podczas każdej godziny roboczej lub w narażeniu na działanie szkodliwych substancji chemicznych.

Jeśli pracownica w ciąży albo karmiąca piersią jest zatrudniona przy jednej ze wskazanych w rozporządzeniu prac, pracodawca zgodnie z art. 179 kodeksu pracy jest zobowiązany przenieść ją do innej pracy. Jeśli jednak jest to niemożliwe, ma on obowiązek zwolnić ją z obowiązku świadczenia pracy z zachowaniem prawa do dotychczasowego wynagrodzenia.

Reasumując podkreślić należy, że zgodnie z art. 207 kodeksu pracy to pracodawca ponosi odpowiedzialność za stan bezpieczeństwa i higieny pracy zakładzie pracy, stąd też powinien on pamiętać o spoczywających na nim obowiązkach w zakresie szczególnej ochrony zdrowia pracownic w ciąży, karmiących dziecko piersią oraz opiekujących się dzieckiem do lat 4.

Źródło: Okręgowy Inspektorat Pracy w Olsztynie
e-mail: kancelaria@olsztyn.pip.gov.pl



PAŃSTWOWA INSPEKCJA PRACY
OKRĘGOWY INSPEKTORAT PRACY W OLSZTYNIE

3522otbr

ZUS zakończył waloryzację kont ubezpieczonych

O 281 miliardów złotych zwiększyły się stany kont i subkont ubezpieczonych w wyniku czerwcowej waloryzacji składek. Składki i kapitał początkowy za okres przed 1999 r. wzrosły o 9,33 proc., a stany subkont – o 7,07 proc.

Jak co roku w czerwcu ZUS zwaloryzował kapitał emerytalny około 24 milionów Polaków, aby skompensować inflację i inne procesy gospodarcze za ubiegły rok. Środki wzrosły o określony procent. W czerwcu stany kont ubezpieczonych, zawierające składki na ubezpieczenie emerytalne, wzrosły o 9,33 proc., a stany subkont o 7,07 proc. Łącznie o 281 miliardów złotych zwiększył się kapitał na kontach ubezpieczonych – przekazała prof. Gertruda Uścińska, prezes ZUS.

Dane z dokonanych waloryzacji rocznych widoczne są już na kontach ubezpieczonych, a od najbliższego weekendu (11-12.06.2022 r.) będą również udostępnione na profilach ubezpieczonych na Platformie Usług Elektronicznych (PUE) ZUS.

Wskaźniki waloryzacji składek i waloryzacji subkonta przekładają się na wysokość przyszłej emerytury. Przykładowo osobie, która zgromadziła na koncie w ZUS 450 tys. zł, dopisaliśmy prawie 42 tys. zł. Natomiast jeśli ktoś dotąd zgromadził 850 tys. zł w postaci składek i kapitału początkowego, to dzięki waloryzacji stan konta zwiększył się o ponad 79 tys. zł.



**ANNA ILUKIEWICZ
REGIONALNY
RZECZNIK
PRASOWY ZUS
WOJEWÓDZTWA
WARMIŃSKO-
MAZURSKIEGO**

Fot. ZW

Wskaźniki waloryzacji składek w ostatnich latach były bardzo wysokie i pozwalały na pomnożenie kapitału emerytalnego w ZUS na poziomie nienotowanym na żadnej lokacie (9,20 proc. w 2019 r., 8,94 proc. w 2020 r.). W 2021 r. stany kont wzrosły o 5,41 proc., a stany subkont

o 5,23 proc. Nieco niższy wskaźnik waloryzacji był konsekwencją niższego wpływu składek emerytalnych w pierwszym roku pandemii.

- Po zakończeniu waloryzacji przygotowujemy informację o stanie konta ubezpieczonego na 31 grudnia 2021 r. wraz z prognozowaną emeryturą. Tak jak w ubiegłym roku udostępniły te dane przez internet, na Platformie Usług Elektronicznych ZUS. Od 2020 roku, zgodnie z przepisami Zakład nie wysyła już papierowych listów, chyba że poprosi o to klient – mówi Anna Ilukiewicz, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa warmińsko-mazurskiego.

Anna Ilukiewicz
Regionalny Rzecznik Prasowy ZUS
województwa warmińsko-mazurskiego

PROMOCJA

GO INTERWENCJE #rzetelnaGO

BO MIESZKANIE JEST ŹŁE UŻYTKOWANE?



PRZECIŻ TAK NIE MOŻE BYĆ



SŁUCHAMY
I WSPIERAMY,
KIEDY INNI MILCZĄ!

136 LAT
1886 2022

WŁĄCZ SIĘ!

Młodzi Polacy świadomie kupują podróbione towary

Według badania Urzędu UE ds. Własności Intelktualnej (EUIPO) 44 proc. młodych ludzi w Polsce celowo kupiło podróbkę, a 19 proc. świadomie uzyskało dostęp do pirackich treści. Głównymi czynnikami, które motywują kupujących, są cena i dostępność takich produktów.

Jeśli konsumenci mają większy wybór legalnych treści, to częściej z nich korzystają. Widać to szczególnie na przykładzie muzyki dostępnej w serwisach streamingowych, dzięki którym piractwo muzyki zmniejszyło się znacznie w ciągu ostatnich lat – mówi Nathan Wajzman, główny ekonomista EUIPO. Pozytywny jest też fakt, że aż 57 proc. młodych Polaków woli korzystać z treści cyfrowych pochodzących z legalnych źródeł.

Skala piractwa raczej nie rośnie, jest stabilna albo nawet lekko spada. Natomiast w porównaniu z poprzednią edycją naszego raportu trzy lata temu dużo więcej młodych ludzi i w Europie, i w Polsce kupuje świadomie podróbione towary. To jest zjawisko, które nas martwi – mówi agencji Newseria Biznes Nathan Wajzman.

W badaniu EUIPO „Youth Scoreboard” ponad połowa (52 proc.) ankietowanych Europejczyków w wieku 15–24 lata przyznała, że w ostatnim roku kupiła

co najmniej jeden podróbiony produkt w internecie. Wśród osób, które zrobiły to celowo, jedna piąta używała, odtwarzała, pobierała lub transmitowała treści z nielegalnych źródeł, a 37 proc. – zakupiło produkt podróbiony. Odsetek młodych, którzy świadomie kupują takie towary, bardzo wzrósł – trzy lata temu wynosił tylko 14 proc. W Polsce jest jeszcze gorzej – 44 proc. młodych ludzi przyznaje, że celowo kupiło podróbione towary. Najczęściej są to odzież i akcesoria (22 proc.), obuwie (19 proc.), środki higieny (kosmetyki, perfumy, 17 proc.), elektronika (15 proc.). Odsetek kupujących podróbki różni się znacznie w poszczególnych krajach: najwyższy jest w Grecji (62 proc.), a najniższy w Czechach (24 proc.).

W pytaniu o powody takiego zachowania odpowiedzi są podobne jak trzy i sześć lat temu – najważniejszym czynnikiem jest niższa cena. Oczywiście są też inne czynniki, np. ważne jest zachowanie innych. Padają też odpowiedzi, że w ich środowisku wielu ludzi robi podobnie i dlatego takie działanie wydaje się w porządku – wymienia główny ekonomista EUIPO.

Również 37 proc. Europejczyków podkreśla, że nieświadomie zakupiło podróbkę, głównie z tego powodu, że mieli problem z odróżnieniem ich od towarów autentycznych.

Z kolei 19 proc. Polaków w wieku 15–24 lata twierdzi, że uzyskało dostęp do pirackich treści (w UE – 21 proc.). Najczęściej są to filmy i seriale (odpowiednio 55 i 46 proc.), gry (35 proc.), muzyka (34 proc.), oprogramowanie i e-booki (po 29 proc.) i wydarzenia sportowe na żywo (26 proc.). Do korzystania z nich używano głównie specjalnych stron internetowych, aplikacji i kanałów w mediach społecznościowych.

Tutaj też ważnym czynnikiem oczywiście jest cena, bo te treści często są dostępne za darmo, ale także wybór. To, co widzimy także w innych badaniach, jeżeli polepsza się wybór legalnych treści, to wtedy ludzie częściej z nich bardziej korzystają. Szczególnie widać to w muzyce. Serwisy streamingowe, jak np. Spotify, spowodowały, że piractwo muzyki bardzo się zmniejszyło w ciągu ostatnich lat – mówi Nathan Wajzman.

60 proc. przedstawicieli młodego pokolenia w Europie stwierdziło, że w minionym roku nie używało, odtwarzało, pobierało ani transmitowało treści z nielegalnych źródeł. Trzy lata temu ten odsetek wynosił 51 proc., a sześć lat temu – 40 proc. W Polsce w tym roku zadeklarowało tak 57 proc. młodych.

Czynnikami, które mogą zmniejszyć skalę zakupów podróbionych towarów lub korzystania z piratowanych treści

w internecie, są jakieś negatywne doświadczenia, osobiste lub kogoś z rodziny czy kręgu przyjaciół. Jeżeli mówimy o piratowanych treściach w internecie, to przykładem może być złapanie w ten sposób wirusa lub atak malware. Jeżeli chodzi o produkty podróbione, to oczywiście mogą to być złe doświadczenia dotyczące niskiej jakości stosowanych kosmetyków czy torebki, która rozwała się po trzech tygodniach użytkowania – wyjaśnia główny ekonomista EUIPO.

Młodzi respondenci coraz częściej wymieniają także większą świadomość negatywnego wpływu podróbek na środowisko lub na społeczeństwo.

My ze strony urzędu próbujemy uświadomić ludzi, że kupowanie podróbionych towarów jest popieraniem zorganizowanej przestępczości, bo wiemy z innych badań przeprowadzonych razem z Europolem, że jest to ściśle powiązanie między sprzedawaniem podróbionych towarów a praniem brudnych pieniędzy, szmuglowaniem broni i ludzi – uściśla Nathan Wajzman. – Wielu ludziom się wydaje, że naruszanie własności intelektualnej to jest przestępstwo bez ofiary. Próbowujemy uświadomić, szczególnie młodzieży, że to nieprawda, to nie jest przestępstwo bez ofiary, bo tu też są ofiary.

Źródło: newseria.pl

KAMPANIA INFORMACYJNA

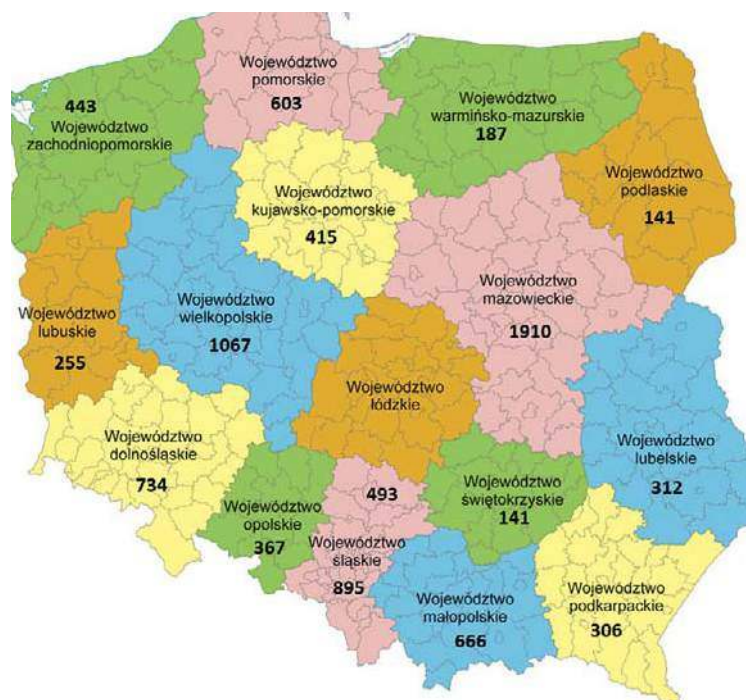
DZIAŁALNOŚĆ AGENCJI ZATRUDNIENIA W 2021 ROKU

Według stanu na dzień 31.12.2021 r. w Polsce funkcjonowało 8935 agencji zatrudnienia, w tym: 4243 świadczyło usługi w zakresie pośrednictwa pracy na terenie Rzeczypospolitej Polskiej, 1284 w zakresie pośrednictwa pracy obywateli polskich za granicą u pracodawców zagranicznych, 3192 w zakresie doradztwa personalnego, 3091 w zakresie poradnictwa zawodowego oraz 3641 w zakresie pracy tymczasowej. Liczbę agencji zatrudnienia funkcjonujących w poszczególnych województwach na koniec grudnia 2021 r. szczegółowo obrazuje rysunek 1.

Warto nadmienić, iż pomimo ogólnego wzrostu z roku na rok liczby podmiotów świadczących usługi w charakterze agencji zatrudnienia na terenie Polski, w regionie Warmii i Mazur obserwujemy w ciągu trzech ostatnich lat spadek liczby nowych agencji zatrudnienia, co może wiązać się z faktem, iż przedsiębiorcy z tej branży preferują działalność na terenie innych województw.

Województwo warmińsko-mazurskie, znajduje się w grupie trzech województw o najniższej liczbie działających agencji zatrudnienia.

W okresie od 01.01.2021 r. do 31.12.2021 r. zarejestrowano na Warmii i Mazurach 42 nowe



Rys. 1 Liczba agencji zatrudnienia zarejestrowanych w KRAZ na dzień 31.12.2021 r. Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z rejestru podmiotów prowadzących agencje zatrudnienia

agencje zatrudnienia. W tym samym okresie 54 podmioty zostały wykreślone z ww. rejestru.

W ciągu 2021 roku za pośrednictwem agencji zatrudnienia zarejestrowanych na terenie Warmii i Mazur zatrudnienie podjęło 2811 osób w tym 1 348 na podstawie stosunku pracy. Jest to wzrost liczby osób zatrudnionych za pośrednictwem agencji zatrud-

nienia o 197 osób w stosunku do roku 2020.

W 2021 r. najwięcej (9%) osób znalazło zatrudnienie jako pracownicy centrów obsługi telefonicznej – pracownicy call center (278) oraz pracownicy obsługi biurowej w liczbie 187 (6,7%). Największa grupa skierowanych osób posiadała obywatelstwo polskie (1903 osoby) oraz oby-

watelstwo ukraińskie (550 osób) i gruzińskie (116 osób).

W roku 2021 r. agencje zatrudnienia z regionu skierowały do pracodawców zagranicznych 2766 osób tj. o 861 osób mniej niż w roku 2020.

Polscy pracownicy z regionu zostali skierowani do pracy na terenie: Holandii (1941 os.), Niemiec (422 os.), Wielkiej Brytanii (150 os.) i Belgii (129 os.). Najlichniesza grupa skierowanych za granicę osób podjęła zatrudnienie przy pracach prostych w przemyśle (1157 os.) jako ręczni pakowacze i znakowacze (583 os.) oraz jako robotnicy wykonujący proste prace polowe (174 os.).

Rok 2021, to okres spadku (-40,0%) w stosunku do roku poprzedniego liczby pracodawców korzystających z usług świadczonych przez agencje doradztwa personalnego na Warmii i Mazurach. Odnotowano jedynie 389 takich pracodawców.

Jednocześnie nastąpił wzrost zainteresowania mieszkańców regionu działalnością agencji poradnictwa zawodowego. W województwie warmińsko-mazurskim w 2021 r. z usług agencji poradnictwa zawodowego skorzystały 6563 osoby, co stanowi wzrost o 110 osób w stosunku do roku 2020. Z pomocy agencji porad-

nictwa zawodowego skorzystało 717 pracodawców, a więc grupa zbliżona do tej z 2020 r.

W 2021 r. w województwie warmińsko-mazurskim agencje zatrudnienia skierowały do pracy tymczasowej 5370 osób, tj. o 653 osoby więcej w stosunku do roku poprzedniego. Agencje pracy tymczasowej, podobnie jak w latach ubiegłych, w roku 2021 kierowały pracowników tymczasowych głównie do pracy na terenie Rzeczypospolitej Polskiej – 4899 (91,0% wszystkich skierowań do pracy tymczasowej). Pracownicy tymczasowi w 2021 r. zostali zatrudnieni głównie przy pracach prostych w przemyśle, ogrodnictwie i sadownictwie oraz jako pracownicy przy przeładunku towarów i opiekunowie domowi.

Za pośrednictwem warmińsko-mazurskich agencji zatrudnienia pracę tymczasową za granicą podjęło łącznie 528 osób, które skierowano poza Polskę w przeważającej mierze do pracy na terenie Niemiec – 350 osób (tj. 97% skierowań za granicę).

Kamila Skalska

Wydział Pośrednictwa Pracy
i Koordynacji Systemów
Zabezpieczenia Społecznego
Wojewódzkiego
Urzędu Pracy w Olsztynie

DO 26 CZERWCA

Wystawa Tadeusza Burniewicza „dotykam, myślę, tańczę” w BWA

Olsztyn

Tadeusz Burniewicz urodził się w 1949 roku w Olsztynie. Dyplom z malarstwa otrzymał w 1973 roku w Pracowni Malarstwa na Wydziale Sztuk Pięknych UMK w Toruniu. Po studiach i trzech latach pracy na UMK wrócił do rodzinnego miasta. Przez kilka lat rysował i opracowywał graficznie wkładki „Młodzi piszą” do miesięcznika społeczno-kulturalnego „Warmia i Mazury”. Powstało wtedy kilkaset ilustracji. Ilustracja do opowiadania „Wesele” Edwarda Stachury spowodowała, że przez kilka następnych lat projektował okładki i ilustracje do jego książek.

W 1986 roku na wynajętej barce w Amsterdamie urządził pracownię malarską. Przez kilka lat brał udział w życiu artystycznym tego miasta i żył między Olsztynem a Amsterdamem. Kontynuował też współpracę z wydawnictwami jako projektant i ilustrator. W 1992 roku wrócił do Olsztyna, a w 1994 założył z synem Bartkiem studio grafiki komputerowej. Dzisiaj ma za sobą wiele wydawnictw i projektów zrealizowanych w różnych dziedzinach. W 1988 roku otrzymał główną nagrodę w „Olsztyńskim Biennale Sztuki – O Medal Prezydenta” za zestaw prac malarskich, w 2012 roku został laureatem Nagrody Prezydenta Olsztyna im. Hieronima Skurpskiego.

Galeria Sztuki BWA w Olsztynie - godziny otwarcia: wtorek - czwartek 10:00 - 18:00, piątek - niedziela 11:00 - 19:00.



DO 30 CZERWCA

Wystawy „Przyszłym pokoleniom”

Olsztyn

Pierwszą wystawę „Przyszłym pokoleniom. 60 lat misji Narodowego Instytutu Dziedzictwa” będzie można oglądać na placu Jana Pawła II przed olsztyńskim ratuszem od do 30 czerwca.

Wstęp wolny

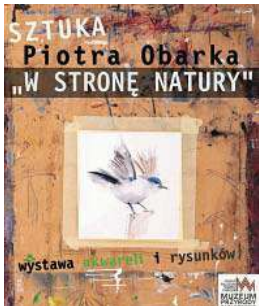
DO 28 SIERPNIA

Wystawa Piotra Obarka „W stronę natury”

Olsztyn

Wystawa akwareli i rysunków.

Muzeum Przyrody w Olsztynie (ul. Metalowa 8a).



DO 30 WRZEŚNIA

Wystawa „Machiny Leonarda da Vinci”

Olsztyn

Ekspozycja jest interaktywna i posiada walory edukacyjne. Była eksponowana w ośrodkach kultury w 21 krajach Europy, bijąc rekordy frekwencji, teraz po raz pierwszy będzie prezentowana na Warmii i Mazurach.

Wystawa ma charakter dynamiczny, interaktywny i edukacyjny. Zwiedzający będą mogli sprawdzić samodzielnie działanie wynalazków, które wyprzedziły swoją epokę o kilkaset lat i stały się inspiracją dla współczesnej inżynierii.

Leonardo da Vinci - To nazwisko znają wszyscy. Ale czy każdy wie, ile rozwiązań technicznych, z których korzystamy dzisiaj, zrodziło się w głowie tego genialnego człowieka ponad pięć wieków temu? Leonardo da Vinci, bo przecież o nim mowa, należy do panteonu światowej sztuki i inżynierii. Wybitny malarz, rzeźbiarz, wynalazca, anatom, matematyk, filozof, pisarz. To prawdziwy „człowiek renesansu”, posiadający wiele talentów i wnikliwy obserwator otaczającego świata, wizjoner wyprzedzający swoją epokę o całe stulecia.

DO 22 CZERWCA

Wystawa fotografii Kamili Wiśniewskiej-Hatki pt.: „Czas piękna”

Olsztyn

Artystka pochodzi z Olsztyna. Tu się urodziła i tu nadal mieszka i pracuje. Z zawodu – prawnik – z zamiłowania – fotograf. Fotografuje, realizując się w fotografii pejza-

żowej, przyrodniczej i makro. Inspiracje czerpie z piękna warmińskich pól, lasów i jezior, ale fotografuje również winnych rejonach Polski. Jest członkiem Fotoklubu Rzeczypospolitej Polskiej Stowarzyszenia Twórców, członkiem Związku Polskich Fotografów Przyrody (Okręg Warmińsko-Mazurski). W 2021 r. uzyskała tytuł Artysty Międzynarodowej Federacji Sztuki Fotograficznej (Artist FIAP). Jej prace były nagradzane i wyróżniane w wielu konkursach w kraju i za granicą. Zdobyła między innymi złoty medal Międzynarodowej Federacji Sztuki Fotograficznej (FIAP) za zdjęcie „Short Rest” w konkursie NSAPK CIRCUIT 2022 – Salon Aleksinac (Serbia) oraz złoty medal Amerykańskiego Towarzystwa Fotograficznego (PSA) za zdjęcie „It Is So Quiet” w konkursie CACAK Circuit 2022 – Salon Cacak (Serbia), wyróżnienie za zdjęcie „Silence III” w międzynarodowym konkursie fotografii przyrodniczej „Magical Nature” Nature Photography of the Year w Słowenii oraz szereg nagród i wyróżnień w konkursach organizowanych pod patronatem FIAP i PSA. W Polsce jej zdjęcia były doceniane i nagradzane w takich konkursach jak „Pejzaż Polski”, „Polska jest piękna”, „Taki Pejzaż”, „Otwarte Mistrzostwa Fotograficzne” czy „2nd Wojnicz Photo Print”. W 2021 r. uzyskała Grand Prix w kategorii Natura w konkursie „Warmińskie Klimaty”.

Galeria Stary Ratusz WBP (ul. Stare Miasto 33). Wstęp wolny

DO 31 LIPCA

Joan Miró – plakaty autorskie z kolekcji Jerzego Kurowskiego

Olsztyn

W Galerii Sztuki BWA w Olsztynie prezentujemy sześć dzieł oryginalnych autorskich plakatów



Joana Miró, które pochodzą z prywatnej kolekcji Jerzego Kurowskiego. Prawie wszystkie grafiki z lat 1953-1984 wykonane zostały w szlachetnej technice kolorowej litografii.

Różne instytucje kultury z okazji wystaw prac Joana Miró wydawały plakaty, na których zwykle umieszczano reprodukcje jego grafik lub obrazów. Tylko około 150 plakatów to oryginalne autorskie grafiki Miró specjalnie wykonane z okazji prezentacji własnych prac lub na zlecenie organizatorów wydarzeń.

Joan Miró (ur. 1893 w Barcelonie; zm. 1983 w Palma de Mallorca) – kataloński malarz, grafik, rzeźbiarz i ceramik, tworzył na pograniczu abstrakcji i surrealizmu – należał do najpopularniejszych i najbardziej wszechstronnych artystów XX wieku. Joan Miró obok Pabla Picassa i Salvadora Dalí zaliczany jest do najbardziej znanych twórców hiszpańskich. Był pionierem sztuki multimedialnej – pomysły zplóciennych malarskich przenosił na grafiki, murale, mozaiki oraz rzeźby. Chciał, aby jego sztuka była powszechnie dostępna i prezentowana w przestrzeni publicznej.

Wystawę można obejrzeć do 31 lipca. Kurator: Jerzy Kurowski Galeria Sztuki BWA w Olsztynie (al. Marsz. J. Piłsudskiego 38), sala kameralna, godz. 18. Wstęp wolny

13 CZERWCA

Scena dla uczniów: wiolonczela

Olsztyn

Szymon Byliński – wiolonczela, Roksolana Bajeroska – akompaniament. W programie m.in. Max Bruch – Kol Nidrei op. 47.

Godz. 17:00, sala kameralna filharmonii. Wstęp wolny

14 CZERWCA

Spotkanie dla seniorów z cyklu Między dźwiękami:

VR – rzeczywistość wirtualna

Olsztyn

Godz. 16, Wojewódzka Biblioteka Publiczna (Muzoteka) (ul. 1 Maja 5). Liczba miejsc ograniczona. Zapisy: 89 524 90 34. Wstęp wolny

14 CZERWCA

Spotkanie autorskie z poetą Waldemarem Kontewiczem

Olsztyn

Spotkanie autorskie z poetą i promocja tomu poezji „Tunel pod Ptaszkowską”. Prowadzenie: Marek Barański.

Godz. 17:30, sala konferencyjna WBP (ul. 1 Maja 5).

Wstęp wolny

17 CZERWCA

Minimal Olsztyn

Olsztyn

Wystawa fotograficzna „Minimal Olsztyn”. Podczas wernisażu set DJ-ski zagra Piasecki. „Minimal Olsztyn” to grupa, którą Tom Rusak utworzył na facebooku 5 listopada 2016 o 23.54. Grupa została powołana do życia jako miejsce spotkań ludzi o podobnej wrażliwości optycznej, robiących zdjęcia albo lubiących je oglądać i związanych z Olsztynem.

Obecnych ponad 2200 członków to zarówno aktywnie fotografujący amatorzy, półprofesjonaliści i zawodowcy, jak również odbiorcy oraz komentatorzy w różnym wieku i różnych profesjach. Wspólny mianownik spajający grupę to termin MINIMAL.

Godz. 20, Galeria Dobro (ul. Stare miasto 24/25).

Wstęp wolny

17, 18, 19 CZERWCA

Widowisko taneczno-muzyczne „Od-NOWA”

Olsztyn

Reżyseria: Tatiana Asmolkova

Opieka artystyczna: Katarzyna Grabińska

Konsultacje aktorskie: Anna Maria Kosik

Koordinacja: Monika Sobota

Tancerze, aktorzy, wokaliści: tancerze grup dziecięcych, młodzieżowych i dorosłych PRACOWNI TAŃCA PRYZMAT, artyści Fundacji ARToffNIA

Produkcja: Fundacja Tańca i Sztuki ARToffNIA

17 czerwca godz. 17:00, 18 czerwca godz. 16, 19 czerwca godz. 11; sala koncertowa filharmonii. Wstęp płatny

18 CZERWCA

Koncert charytatywny „Z listów do Ani”

Olsztyn

Teatr Im. Stefana Jaracza w Olsztynie zaprasza na wieczór z Andrzejem „Emoll” Kowalczykiem. „Z listów do Ani” to trochę koncert, trochę muzyczny spektakl. Sam artysta nazywa go swym „teatralnym debiucikiem”, choć przecież znamy go choćby z długoletniej współpracy z Ewą Błaszczyk, a także roli w filmie Jana Kidawy-Błońskiego „Skazany na bluesa”. Dziś jednak chadżający własnymi ścieżkami muzyk, aranżer i producent proponuje nam podróż do własnego świata. „Z listów do Ani” to wyprawa przez trzydzieści lat życia Emolla w muzyce i muzyką, mierzona piosenkami z jego autorskich płyt. Choć artysta zarzeka się, że o śpiewaniu nie może tu być mowy, warto samemu przekonać się, co dziś po latach z nimi robi. Tym bardziej, że w kilku utworach wsparciem służył mu Marcin Partyka, znakomity muzyk i aranżer, z którym spotkał się wcześniej m.in. przy projektach Ewy Błaszczyk, a w tytułowej roli Ani wystąpiła Anna Sokołowska.

Godz. 19, Teatr im. Stefana Jaracza (Scena Margines).

19 CZERWCA

Wycieczka rowerowa „Powitanie lata w Krynicy Morskiej”

Olsztyn/Krynica Morska

Klub Turystyki rowerowej 4R zaprasza członków PTTK do udziału w wycieczce rowerowej z Olsztyna do Elbląga pt. „Powitanie lata w Krynicy Morskiej”. Trasa częściowo szlakiem rowerowym Green Velo. Trasa: Olsztyn-Lidzbark Warmiński-Pieniężno-Frombork-Tolkarnicko-Krynica Morska-Tolkarnicko-Elbląg-powrót PKP do Olsztyna. Noclegi: 1x ok. Lidzbark Warmińskiego, 1x ok. Pieniężna, 2x Krynica Morska. Przeprowadzamy tramwajem wodnym Tolkarnicko-Krynica-Tolkarnicko. Wyżywienie i przewóz bagażu we własnym zakresie. Na trasie nie zabraknie możliwości zjedzenia ciepłego posiłku. Ilość kilometrów rowerem: ok. 60+60+80+50+40 km. Zapisy na email: olszt...@gmail.com lub SMS tel. 603646365 do dnia 15-02-2022. W zgłoszeniu podajemy: Imię i Nazwisko, numer legitymacji PTTK, email lub telefon do kontaktu, wycieczka Powitanie lata w Krynicy Morskiej oraz opcjonalnie - proszę o rezerwację śniadań. Szczegóły na stronie: <http://www.warmia.pttk.pl>

20-26 CZERWCA Tydzień Książki w WBP

Olsztyn

Program:

20 czerwca

PRZYJACIEL NA... LATO

15.00-18.00 Wymiana książek

17.00 otwarte spotkanie Literackiego Klubu Młodych

MOK w WBP Moderatorka: Michalina Janyszek

Stary Ratusz WBP ul. Stare Miasto 33

21 czerwca

PRZYJACIEL NA... LATO

15.00-18.00 Wymiana książek Stary Ratusz WBP ul.

Stare Miasto 33

22 czerwca

17.30 Spotkanie autorskie z Waldemarem Mierzwą oraz premiera książki „Miasteczko. Dziesięć lat później”.

Gość specjalny: Irena Telesz-Burczyk Sala konferencyjna (poziom I), WBP ul. 1 Maja 5

23 czerwca

17.30 Spotkanie autorskie z Justyną Artym i promocja jej książki „Bajki i mity”.

Prowadzenie: Monika Stępień Sala konferencyjna (poziom I), WBP ul. 1 Maja 5

24 czerwca

11.00-19.00 Warmia i Mazury na wakacje?

Poradnia wakacyjna w Pracowni Regionalnej – książki, mapy, albumy Stary Ratusz WBP ul. Stare Miasto 33

21 CZERWCA

PANTA RHEI – wystawa malarstwa Magdaleny Dudzik i Tomasza Woźniaka

Olsztyn

Grupa Artystyczna UMBRA powstała w maju 2022 roku w Olsztynie. Założyli ją Magdalena Dudzik i Tomasz Woźniak. Współpraca członków grupy zaczęła się od zabawy polegającej na przemalowywaniu starych obrazów, które stanowiły inspirację do powstania nowych. Wskutek tych działań powstała seria malowideł, które łączy wspólny motyw – pejzaż. Niniejsza wystawa to pierwsza publiczna prezentacja twórczości grupy. Tytuł PANTA RHEI to słowa, których autorem jest grecki filozof Heraklit z Efezu. Słowa te mówią o ewolucji otoczenia, w którym żyjemy, o jego ciągłej przemianie. W tym przypadku przemiana ta dotyczy wizerunków utrwalonych już raz na płótnie, a które stanowią teraz punkt wyjścia do powstania nowych malowideł.

Godz. 17:30, Biblioteka Multimedialna Planeta 11 (al. Piłsudskiego 38).

Wstęp wolny

21 CZERWCA

Święto Muzyki - Fête de la Musique

Olsztyn

Program:

11.00 Koncert uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia w Olsztynie (sala konferencyjna)

13.00-15.00 Muzodruk – muzyczne drukowanie – warsztaty w Pracowni Starych Technik Drukarskich

13.00 Występ Daniela Rupińskiego przed budynkiem WBP, ul. 1 Maja 5

14.00-17.00 Występ studentów Instytutu Muzyki UWM o kierunku Edukacja muzyczna w zakresie sztuki muzycznej oraz młodzieży z Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia w Olsztynie (sala konferencyjna)

Godz. 11, Wojewódzka Biblioteka Publiczna (ul. 1 Maja 5).

23 CZERWCA

Wernisaż wystawy malarstwa Eugeniusza Jerzego Obłamskiego

Olsztyn

Wystawa czynna od 23 czerwca do 6 lipca.

Godz. 17, Galeria Stary Ratusz WBP (ul. Stare Miasto 33).

Wstęp wolny

23 CZERWCA

Aleja Rocka Symfonicznie

Olsztyn

Aleja Rocka to przedstawienie, które zgromadziło na jednej scenie orkiestrę symfoniczną, chór i zespół rockowy, solistów i tancerzy. Oto muzyka – aleja największych

rockowych przebojów – nie tylko zabrzmi, ale przemieni się w spektakl do oglądania.

Repertuar: Come Together – The Beatles, Sgt. Pepper`s Lonely Hearts Club Band – The Beatles, Lady Madonna – The Beatles, Hey Jude – The Beatles, Oh Darling – The Beatles, Proud Marry – Tina Turner, Simple The best – Tina Turner, Rock&Roll – Led Zeppelin, Whole Lotta Love – Led Zeppelin, Stairway to Heaven – Led Zeppelin, Knonkin` on Heaven`s Door – Bob Dylan, Another Brick in the Wall – Pink Floyd, A Whiter Shade of Pale – Procol Harum, Smoke on the Water – Deep Purple, I don`t want to miss a thing - Aerosmith, The Final Countdown – Europe, Imagine – The Beatles, She Loves You – The Beatles Let It Be – The Beatles, All You Need Is Love – The Beatles, The Long And Winding Road – The Beatles, Bring Me To Life – Evanescence, Highway to Hell – AC/DC, Black Night – Deep Purple, Zombie – The Cranberries, Shaolin – Lady Gaga, We Will Rock You – Queen, Love of My Love – Queen, We Are the Champions – Queen, Radio Gaga – Queen, Show Must Go On – Queen, It`s My Life – Bon Jovi, Sailing – Rod Stewart

Godz. 19, Filharmonia Warmińsko-Mazurska (ul. Głowańskiego 1). Wstęp płatny

24 CZERWCA

Zakończenie 76. sezonu artystycznego Warmińsko-Mazurskiej Filharmonii

Olsztyn

Piotr Sułkowski

– dyrygent

Mariusz Patyra

– skrzypce

Orkiestra Symfoniczna Filharmonii

Warmińsko-Mazurskiej

Program:

Johannes Brahms

– Koncert skrzypcowy D-dur op. 77

– III Symfonia F-dur op. 90

Godz. 19:00, sala koncertowa filharmonii. Wstęp płatny

24-25 CZERWCA

II Dywickie Spotkania Teatralne

Dywity

Gminny Ośrodek Kultury w Dywitach zaprasza na II Dywickie Spotkania Teatralne. Podczas tegorocznej edycji na scenie zaprezentują się lokalne grupy teatralne.

18:00 - teatr „Mimo Wszystko” w spektaklu „Podwójne zaciemnienie”; czarna komedia na motywach powieści J. Kesselringa „Arszenik i stare koronki”

Udział w wydarzeniu jest bezpłatny. Obowiązuje rezerwacja biletów. Odbiór biletów w sekretariacie Gminnego Ośrodka Kultury w Dywitach

25 CZERWCA

206 Rajd dla Wytrwałych

Olsztyn/Biskupiec

Koło Rodzinne Laurencja serdecznie zaprasza w sobotę 25 czerwca na 206 rajd dla Wytrwałych. Zbiórka uczestników o godzinie 7.30 na pętli autobusowej Przemysłowa /Lubelska, odjazd autobusu linii nr 510 do Biskupca o godz. 7.40 (bilety kupowane we własnym zakresie). Zbiórka w Biskupcu na przystanku autobusowym Dworzec o godzinie 8.30. Trasa: Biskupiec Dworzec - Zameczek - Gęsikowo - Bukowa Góra - Łabuchy - Czerwonka - Najdymowo - Biskupiec Dworzec o długości 20 km. Wędrować będziemy głównie drogami polnymi w dolinie rzeki Czerwonki w tempie raczej nie spacerowym - wskazane kijki trekkingowe. Przewidziana przerwa. Przejazd z Biskupca do Olsztyna autobusami linii 510 w godzinach 13.02-13.57 lub 14.02-14.57. Rajd poprowadzi przodownik turystyki pieszej PTTK Mariusz Wiżynis-Gawroński.

26 CZERWCA

48. Ogólnopolskie Spotkania Zamkowe „Śpiewajmy Poezję”

Olsztyn

W programie:

19.00 Koncert konkursowy (kierownictwo i opracowanie muzyczne: Jacek Subociało)

20.00 Maciej Maleńczuk (Maleńczuk + Rhythm Section)

21.30 Ogłoszenie wyników konkursu i koncert laureatów 2022

Godz. 19, Amfiteatr im. Niemena (ul. Okopowa). Wstęp płatny

26 CZERWCA

359 rajd Zdobywamy Siedmiomilowe Buty

Olsztyn

Koło Rodzinne Laurencja zaprasza (szczególnie rodziny z dziećmi) w niedzielę 26 czerwca 2022 na wakacyjny rajd pieszy z cyklu Zdobywamy Siedmiomilowe Buty, drugi w tegorocznej edycji akcji Olsztyn. Aktywnie. Zbiórka uczestników w Olsztynie o godzinie 10.00 na przystanku MPK Jagiellońska-Szpital (dojazd autobusami linii 126 i 136). Trasa: Olsztyn Jagiellońska-Szpital - Las Miejski - szlak żółty - Jakubowo CEiIK o długości 7 km biec będzie drogami leśnymi. Zakończenie około godziny 12.00 na przystanku MPK Jakubowo CEiIK. Rajd poprowadzi przodownik PTTK Mariusz Wiżynis-Gawroński.

26 CZERWCA

Wycieczka autokarowa do Lidzbarka Warmińskiego

Olsztyn/Lidzbark Warmiński

Zbiórka uczestników przy ul. KNOSAŁY o godz 7.45, odjazd autokaru do Lidzbarka Warmińskiego godz. 8.00. W programie: zwiedzanie z przewodnikiem Hotelu Krasickiego Pl. Zamkowy, zwiedzanie Zamku wraz z Muzeum, spacer Doliną Symsarny do Tężni Solankowych, zwiedzanie Term Warmińskich (możliwość skorzystania z bufetu -kawa, herbata) oraz spacer i zwiedzanie miasta-Oranżeria Krasickiego, Wysoka Brama, Bulwary nadrzeczne, Kolegiata św. Piotra i Pawła. Powrót do Olsztyna ok. godz. 17.00.

Szczegóły na stronie imprezy <http://www.warmia.pttk.pl>

28 CZERWCA

Seans z audiodeskrypcją

Olsztyn

Projekcja filmu z audiodeskrypcją „Wszystkie nasze strachy” w reżyserii Łukasza Rondudy. Wejście po okazaniu orzeczenia o niepełnosprawności wzroku.

Zapisy: 89 524 90 34

Godz. 15, Wojewódzka Biblioteka Publiczna (Muzoteka) (ul. 1 Maja 5). Wstęp wolny

29 CZERWCA

EKObiblioteka: „EKOściema – czyli jak nie dać nabić się w butelkę”

Olsztyn

Cykl spotkań dotyczących ekologicznego życia. Na drugim spotkaniu poruszymy wątek, czy wszystkie produkty ekologiczne są na pewno eko?

Zapisy do 28 czerwca 2022 r.

tel. 89 527 57 97

e-mail: wypozyczalnia@wbp.olsztyn.pl

Godz. 15:30, Stary Ratusz WBP (Pokój z widokiem, II piętro) (ul. Stare Miasto 33). Wstęp wolny

HELIOS REPERTUAR

Centrum Handlowe Aura,

Olsztyn, al. Piłsudskiego 16



MÓJ SYN / napisy: 18:00;

JURASSIC WORLD: Dominion

/ napisy: 10:50, 13:10, 14:50,

17:15, 19:30, 20:30, 21:00;;

JURASSIC WORLD: Dominion

/ dubbing: 10:00, 14:00, 16:20;;

JEŹYK I PRZYJACIELE / fa-

milijny / b.o. / dubbing: 10:15,

12:30, 15:45, 17:45;; NAKRĘCO-

NY TATA / familijny / od 7 lat /

napisy: 19:45, 20:45;; Kłapa

Myy!: 10:00; FOKI kontra

REKINY / familijny / od 7 lat

/ dubbing: 14:15, 16:40; MEN /

napisy: 22:00;; TOP GUN: MA-

VERICK / napisy: 15:30, 17:00,

18:30, 20:00, 21:30;; PAN WILK

I SPÓŁKA. Bad Guys / familij-

ny / od 7 lat / dubbing: 10:10,

12:50, 18:15;; DOGTANIAN.

Psi Muszkieterier / familijny

/ b.o. / dubbing: 10:20, 13:40;;

DOKTOR STRANGE w mul-

tiwersum obłądu / dubbing:

12:00, 15:20;; DOKTOR STRAN-

GE w multiwersum obłądu /

napisy: 19:00, 21:45.

PRENUMERATA ZA ZDJĘCIE

ZACHĘCAMY DO NADSYŁANIA ZDJĘĆ MIEJSC, W KTÓRYCH MIESZKACIE, KTÓRE ZWIEDZALIŚCIE, W KTÓRYCH ODOPOCZYWALIŚCIE... AUTORZY FOTOGRAFII, KTÓRE OPUBLIKUJEMY W GAZECIE, OTRZYMAJĄ OD NAS BEZPŁATNY 6-MIESIĘCZNY DOSTĘP DO NASZEGO E-WYDANIA. DZISIAJ PREZENTUJEMY KILKA ZDJĘĆ, KTÓRE NIEDAWNO OTRZYMALIŚMY. FOTOGRAFIE WYSYŁAJCIE NA ADRES: REDAKCJA@GAZETAOLSZTYNSKA.PL. PROSIMY O INFORMACJĘ, CO JEST NA ZDJĘCIU I JAK JE PODPISAĆ (AUTOR).



ZAPRASZAMY NA MAZURY LUB NA WARMIĘ

Karolina Gruszka: Bardzo brakuje mi przyrody. Zamierzam wyjechać nad jeziora, w lasy i trochę się tam zaszyć. Zatem zapraszamy do nas, na Mazury lub na Warmię.

Aktorka ma ostatnio niezwykle napięty grafik zawodowy, wciąż realizuje nowe projekty i cieszy się, że może brać udział w niezwykle różnorodnych produkcjach dedykowanych widzom w różnym wieku. Karolinę Gruszkę można teraz oglądać m.in. w kontynuacji serialu „Nieobecni” na platformie Player Original. Wciela się w nim w rolę charyzmatycznej Suzany – terapeutki z ośrodka duchowej odnowy. Jedną z głównych ról gra również w filmie familijnym „Detektyw Bruno”, który niedawno wszedł na ekrany kin.

„Detektyw Bruno” w reżyserii Magdaleny Niecej i Mariusza Paleja to propozycja dla całej rodziny. Karolina Gruszka gra w nim Hanię, partnerkę filmową aktora Bruna Księskiego (Piotr Głowacki), który gra główną rolę w popularnym serialu.

Przez pewien incydent na planie jego kariera wisi na włosku i mężczyzna przeżywa poważny kryzys wizerunkowy. Również i koleżanka po fachu traci do niego cierpliwość. Cała nadzieja w ośmioletnim Oskarze (Iwo Rajski), który prosi swojego ulubionego bohatera o pomoc w znalezieniu skarbu. Ta zabawa prowadzi do ich do bezcennego odkrycia: nie ma większego skarbu niż prawdziwy przyjaciel.

— „Detektyw Bruno” to jest film dla dzieci, film familijny. Myślę, że jest zabawny – na premierze widziałam, że dzieci się śmieją. Jest też wzruszający, nawet dla rodziców, i myślę, że po seansie jest o czym porozmawiać, bo porusza różne ważne tematy, ale w dość lekkiej, atrakcyjnej formie – mówi Karolina Gruszka.

Aktorka przyznaje, że ostatnie miesiące były dla



foto: newseria.pl

Karolinę Gruszkę można teraz oglądać m.in. w kontynuacji serialu „Nieobecni”. Wciela się w nim w rolę charyzmatycznej Suzany – terapeutki z ośrodka duchowej odnowy

niej niezwykle pracowite. Musiała pogodzić ze sobą zdjęcia do kilku produkcji. Jedną z nich jest film

realizowany na podstawie powieści Wojciecha Chmielarza. — To jest „Wyrwa” w reżyserii Bart-

ka Konopki. Gramy w tym filmie z Tomkiem Kotem i z Grześkiem Damińskim. I to jest ciekawy gatunek, bo z jednej strony jest to thriller, a z drugiej – ma sporo abstrakcyjnego poczucia humoru. Ten film dopiero skończyliśmy. Natomiast druga rzecz – Magda Łazarkiewicz robi „Kajtkę Czarodzieja” na motywach książki Janusza Korczaka. To z kolei będzie film trochę retro, bardzo magiczny – mówi.

Bohater tego filmu styka się z brutalnością świata i postanawia go zmienić za pomocą czarów. Szybko jednak okazuje się, że w ten sposób niewiele zdziała, bo potrzebne są do tego całkiem inne narzędzia. To mądra, zabawna, pełna magii i wciąż bardzo aktualna opowieść dla dzieci.

— Jestem mamą, więc mam nadzieję, że będzie to taka produkcja, na którą

z radością będzie można zabrać swoje dziecko – mówi Karolina Gruszka.

Aktorka rzuciła się w wir pracy i ostatnio miała niewiele czasu na regenerację sił, dlatego już nie może się doczekać urlopu. A po wypoczynku planuje kolejne projekty, tym razem teatralne.

— Jak skończę ten projekt, to rzeczywiście planuję wakacje. Bardzo brakuje mi przyrody, więc zamierzam wyjechać nad jeziora, w lasy, trochę się tam zaszyć i zacząć myślenie o projektach teatralnych, bo już bardzo tęsknię do teatru. Pandemia, a później wybuch wojny sprawiły, że wszystkie plany odsuwają się w czasie, zmieniają, dezaktualizują i teraz mam nowy, wydaje mi się, bardzo ważny pomysł, na który rzeczywiście bardzo czekam – dodaje.

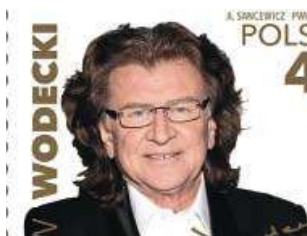
oprac. mh, źródło: newseria

ZBIGNIEW WODECKI NA ZNACZKU POCZTOWYM

Pocztą Polska uroczystie zaprezentowała w Krakowie znaczek pocztowy emisji „Gwiazdy polskiej muzyki” z wizerunkiem Zbigniewa Wodeckiego. Emisja powstała w ścisłej współpracy z córką Zbigniewa Wodeckiego, Katarzyną Wodecką-Stubbs, która prowadzi Fundację im. Zbigniewa Wodeckiego. Na znaczku przedstawiono postać Zbigniewa Wodeckiego ze skrzypcami – jednym z trzech instrumentów, na

których grał – i autografem artysty. Zdjęcie pochodzi z okresu jego największej popularności i rozpoznawalności.

— W ubiegłym roku Pocztą Polska rozpoczęła nową serię filatelistyczną „Gwiazdy polskiej muzyki”. W jej ramach, na walorach filatelistycznych prezentowani są artyści, którzy mieli największy wpływ na polską muzykę. Gwiazdą pierwszej emisji był Krzysztof Krawczyk, drugiej, tegorocznej – wybitny



polski artysta pochodzący z Krakowa – Zbigniew Wodecki. Emisje filatelistyczne oraz patronaty nad wydarzeniami kulturalnymi to wkład Poczty Polskiej w promowanie dziedzictwa narodowego, którym bez wątpienia są

także nasi polscy muzycy, których utwory łączy pokolenie – mówi Andrzej Boddion, wiceprezes zarządu Poczty Polskiej.

— Jest nam niezwykle miło, kiedy twórczość i osoba Taty zostaje w tak fajny i jednocześnie ogólnopolski sposób doceniona. Zbigniew Wodecki – niezwykle muzyk i wspaniały człowiek zasługuje na znaczek wśród polskich artystów, zawsze będzie wśród nas – mówi Katarzyna Wodecka-Stubbs, Prezes Fundacji im.

Zbigniewa Wodeckiego, córka artysty.

Zbigniew Wodecki rozpoczął swoją przygodę z muzyką w wieku 5 lat. Z wyróżnieniem ukończył szkołę w klasie skrzypiec Juliusza Webera. Grał m.in. z Ewą Demarczyk, Markiem Grechutą, w zespołach Czarne Perły i Anawa. Był skrzypkiem Orkiestry Symfonicznej PRiTV oraz Krakowskiej Orkiestry Kameralnej. Jako wokalista zadebiutował w latach 70. Laureat wielu konkur-

sów i festiwali. Instrumentalista, kompozytor, aranżer. Był także gospodarzem telewizyjnego programu muzycznego TVN „Droga do gwiazd”, „Twoja droga do gwiazd” oraz jednym z jurorów w polskiej edycji programu „Taniec z gwiazdami”. Jego największe, niezapomniane przeboje to „Zaczynaj od Bacha”, „Izolda”, „Chalupy”, „Rzuć to wszystko co złe”, „Z Tobą chcę oglądać świat” oraz „Pszczółka Maja”.

infowire.pl

MAGDALENA RÓŻCZKA I PAWEŁ DELĄG W KOMEDIOWYM SERIALU AUDIO

Miłość, polityka i gra pozorów to główne wątki najnowszej komediowej produkcji audio, zrealizowanej przez Audiotekę. W lekkiej formie serialowej opowieści o uczuciach kryją się prawdy o człowieczeństwie. Pierwsze dwa odcinki audioserialu „Jedno słowo” już są dostępne w aplikacji. Co odróżnia przypadek

od przeznaczenia? Czy pani Prezydent może się zakochać? Oraz czy kłamstwo popłaca? Te i wiele innych pytań, na które trudno znaleźć odpowiedzi, rodzi się w głowach głównych bohaterów audioserialu „Jedno słowo” – Anny i Czesława, w których role wcielają się Magdalena Rózczyńska, znana słuchaczom Audioteki już



m.in. z produkcji „Mistrz i Małgorzata”, oraz Paweł Deląg.

Jak rozwinie się historia ich miłości? Kto w ich otoczeniu okaże się fałszywy oraz dlaczego nie warto kłamać?

„Jedno słowo”, którego autorem jest Krzysztof Kulpiński, w reżyserii Beaty Kawki jest dziesięcioodcinkowym słuchowiskiem.

W pierwszoplanowe postaci, oprócz Magdaleny Rózczyńskiej i Pawła Deląga, wcielają się Mariusz Drężek, Laura Breszka, Michalina Łabasz i Wojciech Zieliński. Za muzykę w audioserialu odpowiada Radosław Łukaszewicz. Produkcja dostępna jest dla użytkowników usługi Audioteka Klub w aplikacji Audioteki.

KONSTAŁ PRODUCENT
GARAŻE blaszane
BRAMY garażowe
KOJCE dla psów

Najniższe **CENY**
Różne wymiary
Transport cały kraj
Montaż **GRATIS**
Dogodne **RATY**

89-650-30-43 85-733-60-26
29-642-34-61 55-621-23-38
512-853-323
www.konstal-garaze.pl

576220tr-A-P

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

WWW.DOMKIANGIEL-
SKIE.PL, 503-103-703

kupię

KUPIĘ mieszkanie 2-3 pok. w
Olsztynie, 504-946-585

PRACA

dam pracę

FERMA drobiu, 668-047-381

FIZYCZNE, remontowe, 602-
860-750

MURARZ - ogólnobudowlan-
iec, 600-136-951

POMOC kuchenną od za-
raz, 606-643-429

PRACA w gospodarstwie rol-
nym, wysokie wynagrodzenie,
695-616-300

PRACOWNIK fizyczny, 503-
103-703

SPRZĄTACZKA, 503-103-
703

szukam pracy

POSPRZĄTAM mieszkania,
518-912-235

USŁUGI

budowa | remont

KOPARKA woda, kanalizacja
drenaże, 605-898-541

MALOWANIE, szpachlowa-
nie, 664-493-138

RÓŻNE

sprzedam

CAŁKOWITE wyposażenie
restauracji, 605-635-949

DREWNO kominkowe sosna
świerk 150zł/mp, 504-240-740

ROLNICTWO

zwierzęta hodowlane

JAŁÓWKI wysokocielne, 506-
999-493.

KUPIĘ byczki, jałówki 100-
500kg. 517-245-435

SKUP bydła. Najlepsze ceny!
Dojazd do gospodarstwa,
514-574-163



380-314190pb1-b-M

Jezu, Ufam Tobie, Jezu, Ufam Tobie, Jezu, Ufam Tobie

Z ogromnym bólem i nieutulonym żalem
w naszych sercach zawiadamiamy,
że 7 czerwca 2022 r., wieczorem, odeszła
do Domu Pana opatrzona sakramentami
oraz otoczona Miłością czuwającej rodziny

ś. † p.

Maria Tomporowska

Franciszkanka z rodziny Maryi

obdarzona za życia wielkim darem modlitwy
i współczucia dla potrzebujących, Wspaniała
Samarytanka, pogodna i okazująca niezwykle
empatę każdemu na swojej Drodze.

Modlitwy różańcowe w Jej intencji rozpoczną się
13 czerwca 2022 r. o godz. 11.30 w kościele
Najświętszego Serca Pana Jezusa w Olsztynie,
o 12.30 msza św. za spój Jej Duszy,
a następnie pochowanie tak Drogiej nam Siostry
Marii w rodzinnym grobowcu przy ul. Poprzecznej.

Z ufnością w Miłosierdzie Boga
oraz Nadzieją na Zbawienie

Siostry i Bracia z dziećmi i ich Rodzinami,
Rodzina Damińskich z dziećmi i ich Rodzinami

1586220pb1-a-M

Bo wszystko, co się kończy, jest za krótkie.
Ks. Jan Twardowski

Pani **Ewie Uzar**

wyrazy współczucia oraz słowa wsparcia i otuchy
z powodu śmierci

Mamy

składają koleżanki i koledzy
z Kuratorium Oświaty w Olsztynie

1592220pb1-a-M

Podziękowanie

Z całego serca składamy podziękowania
Prezydentowi Miasta Olsztyna
Piotrowi Grzymowiczowi,
przedstawicielowi Rady Miasta Olsztyna,
przedstawicielowi Polskiego Związku Kajakowego,
przedstawicielowi
Szkoły Mistrzostwa Sportowego w Olsztynie,
Technikum Samochodowego w Olsztynie,
Technikum Budowlanego w Olsztynie,
wychowankom oraz wszystkim,
którzy okazali nam wiele wsparcia
i uczestniczyli w ostatniej ziemskiej drodze
Naszego Ukochanego Męża, Taty i Dziadka

ś. † p.

Kazimierza Nikina

oraz

Olsztyńskiemu Centrum Pogrzebowemu „Hera”
za profesjonalne zorganizowanie uroczystości
pogrzebowej, przepełnionej Sercem i klasą.

Wdzięczna rodzina

1596220pb1-a-M

Pograżeni w głębokim smutku i żalu
zawiadamiamy, że 9 czerwca 2022 r.
po długiej i ciężkiej chorobie zmarł w wieku 79 lat
nasz najukochańszy Mąż, Ojciec i Brat

ś. † p.

Jan Piotrowski

Wieloletni Aktor Olsztyńskiego Teatru Lalek.

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
15 czerwca 2022 r. o godz. 13.00 Mszą Świętą
w kościele pw. Chrystusa Odkupiciela Człowieka
przy ul. Wyszyńskiego 11,
po której nastąpi wyprowadzenie
na cmentarz komunalny w Dywitach.

Rodzina

1588220pb1-a-M

Drogiej Koleżance

Ewie Piotrowskiej

wyrazy głębokiego współczucia i słowa otuchy
z powodu śmierci

Brata Marka

składają pracownicy Oddziału Noworodków i Wcześnieńców
Miejskiego Szpitala Zespołowego w Olsztynie

1590220pb1-a-M

**Gabrysi i Basi
Konarzewskim**

wyrazy szczerzego żalu i najgłębszego współczucia
z powodu śmierci

Mamy

składa Barbara Baturo-Warszawska

1597220pb1-a-M

Farmański
ZAKŁAD POGRZEBOWY

dawniej **market**

OLSZTYN 895 355 300
ul. Lengowskiego 18-20 602 327 277

BISKUPIEC 897 152 093
ul. Armii Krajowej 4 608 680 642

POGOTOWIE POGRZEBOWE 89 527-09-09

Pomożemy Ci godnie pożegnać

6142190pb1-g-M



ARKADIA
Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85

tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych

Zbigniew Jarmużewski Joanna Kamińska Andrzej Domasiewicz
kom. 602 514 880 kom. 691 410 360 kom. 602 514 888

Gwarantujemy godną
i kulturalną posługę

6144190pb1-f-M



SACRUM

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

ANDRZEJ DĄBROWSKI

Olsztyn, ul. Limanowskiego 18/2

☎ 89 67 77 100, kom 530 308 308

GODNIE - SOLIDNIE - Z SZACUNKIEM

Całodobowy przewóz zmarłych

320520pb1-d-M



USŁUGI
POGRZEBOWE

ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska

OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A

☎ 89 534 72 42, 605 635 908

OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24

(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka”)

☎ 89 526 66 01, 605 665 909

www.arkaolsztyn.pl

Całodobowy przewóz zmarłych

6146190pb1-h-M

O PIŁCE

III LIGA\\ Z warmińsko-mazurskiego tercetu kolejną przed końcem sezonu szansę na utrzymanie ma tylko GKS Wiekielec.

• **Błonianka Błonie - GKS Wiekielec 0:3 (0:2)**
0:1 - Kujawa (3 k), **0:2** - M. Jajkowski (33), **0:3** - Visnakovs (81 k)
GKS: Wąsowski - Łukjańczuk, Grzybowski, Kacperek (82 Górski), M. Jajkowski, Szypulski, Żukowski (66 Błaszak), Jankowski (71 Kopacz), Kentaro (71 Rosoliński), Otręba, Kujawa (66 Visnakovs)

20 punktów w 9 meczach - oto bilans Wikelca od czasu, kiedy jego trenerem został Damian Jarzembowski. Pod wodzą młodego szkoleniowca drużyna wyraźnie odżyła i punktuje aż miło. Warto przypomnieć, że w czterech ostatnich meczach GKS pokonał kolejno Wisłę, Unię, Polonię (!) i Błoniankę. Sobotni mecz rozpoczął się znakomicie, bowiem goście objęli prowadzenie już w 3. min, gdy rzut karny podyktowany za faul na Michale Jankowskim na gola zamienił Rafał Kujawa. Na tym nie koniec, bo pół godziny później z rzutu wolnego na listę strzelców wpisał się Mateusz Jajkowski, filar zespołu potrafiący niezwykle precyzyjnie uderzyć z dystansu. Wynik ustalił Eduards Visnakovs, który wykorzystał rzut karny podyktowany za faul na Patryku Rosolińskim. Jeśli GKS chce się utrzymać, to w ostatniej kolejce na swoim terenie musi pokonać rezerwy Jagiellonii, licząc jednocześnie na stratę punktów Kutna i Pilicy.

• **Sokół Aleksandrów Łódzki - Mamry Giżycko 1:2 (1:1)**
1:0 - Horoszkiewicz (13), **1:1** - Wisniewski (39), **1:2** - Broź (79)
MAMRY: Sobieski - Świdorski, Dręzek, Broź, Serbul, Raiński (72 Waszczyn), Łapiński, Bucio, Fabio Co, Ratajczyk, Wisniewski

W ostatnim wyjazdowym meczu Mamry odniosły zwycięstwo i trudno nie odnieść wrażenia, że zespół z Giżycka skuteczniej powalczyłby o utrzymanie, gdyby rozgrywał spotkania tylko na boiskach rywali. W roli gości podopieczni trenera Przemysława Łapińskiego zanotowali w tym sezonie siedem zwycięstw, trzy remisy i osiem porażek, a to bilans podobny do dorobku ekip z górnej połówki tabeli. Piątkowe spotkanie w Aleksandrowie Łódzkim nie

rozpoczęło się jednak po myśli zawodników Mamr, bo Sokół szybko wyszedł na prowadzenie. Mamry zdołały odrobić straty kilka minut przed przerwą, wykorzystując błąd gospodarzy w wyprowadzeniu piłki od własnej bramki. Goście przechylili szalę zwycięstwa na swoją stronę w 79. min, gdy na listę strzelców wpisał się Łukasz Broź. Asystę zanotował Szymon Łapiński, tym samym młodszy brat trenera Mamr udowodnił, że w tym sezonie był liderem drużyny z prawdziwego zdarzenia, mając udział w naprawdę wielu golach. Mamry dysponowały w Aleksandrowie Łódzkim tylko 13-osobową kadrą. Jedynym zawodnikiem z pola na ławce rezerwowych był niespełna 16-letni Mateusz Waszczyn, który w drugiej części dostał szansę debiutu na boiskach III ligi. Z kolei na środku obrony zagrał Błażej Dręzek, wracający do wyjściowego składu po urazie ręki sprzed dwóch miesięcy. Mamry zakończą rozgrywki na swoim boisku. W 36. kolejce w sobotnie popołudnie podejmą KS Kutno. W 37. kolejce bardzo ważny mecz rozegrano w Warszawie, gdzie Polonia (wicelider) podjęła Legionovię. Gospodarze musieli wygrać, by wskoczyć na pierwsze miejsce, no i wygrali 3:2, zdobywając zwycięską bramkę w 90. minucie!

• **Inne wyniki 37. kolejki:**
Polonia Warszawa - Legionovia Legionowo 3:2 (0:1), Lechia Tomaszów Maz. - Legia II Warszawa 1:1 (1:1), KS Kutno - Pilica Białobrzegi 2:0 (1:0), Ursus Warszawa - Broń Radom 0:2 (0:1), Świt Nowy Dwór Maz. - Pelikan Łowicz 0:0, Jagiellonia II Białystok - ŁKS II Łódź 2:0 (0:0), Błonianka Błonie - GKS Wiekielec 0:3 (0:2), Unia Skierniewice - Wissa Szczuczyn 2:3 (0:2). Pauza: Znicz Biała Piska.

• **38. kolejka (18 czerwca, g. 18):** Wiekielec - Jagiellonia II, Mamry - Kutno, Legia II - Znicz, Wissa - Polonia Warszawa, Legionovia - Błonianka, ŁKS II - Świt, Pelikan - Ursus, Broń - Sokół, Pilica - Lechia; pauza: Unia.

PO 37 KOLEJKACH

1. Polonia	78	77:26
2. Legionovia	77	74:38
3. Świt	59	57:40
4. Legia II	58	75:49
5. Błonianka	57	60:60
6. Lechia	56	61:43
7. ŁKS II	51	57:51
8. Ursus	50	51:63



Radość piłkarzy Śniardw Orzysz, którzy w grupie 1 klasy okręgowej wygrali 15. mecz z rzędu

9. Jagiellonia II	49	63:58
10. Unia	49	60:58
11. Broń	48	42:54
12. Pelikan	46	57:44
13. Kutno	43	46:58
14. Pilica	42	52:70
15. Wiekielec	42	42:50
16. Mamry	39	37:65
17. Znicz	39	49:67
18. Sokół	25	35:58
19. Wissa	21	27:70

FORBET IV LIGA\\ Concordia wygrała 2:0 z Pisą, a dzięki remisowi Huragana z Błękitnymi Pasym przewaga elblązan nad wiceliderem wzrosła do 12 punktów. Dlaczego zwracamy na to uwagę? Otóż w ostatnim tygodniu wyszło na jaw, że Concordia może zostać ukarana odjęciem 12 punktów za grzechy z przeszłości. Obecnie FIFA prowadzi sprawę sprzed kilku lat, kiedy to Concordia nie rozliczyła się ze swoimi hiszpańskimi piłkarzami. Zgodnie z czarnym scenariuszem elblążanie mogą zostać ukarani odjęciem 12 punktów - gdyby tak się stało, wtedy przed ostatnią kolejką szansę na awans będzie miał jeszcze Huragan. Co prawda w ostatnich dniach Concordia rozliczyła się z Hiszpanami, ale formalnie sprawa nie jest jeszcze zamknięta przez FIFA. Jeśli w III lidze utrzyma się Wiekielec, wtedy z IV ligi spadną tylko trzy najstarsze zespoły, czyli Mazur Ełk, MKS Korsze i Zatoka Braniewo, a dwa kolejne (z miejsc 12-13.) zagrają w barażach. Jeśli jednak Wiekielec spadnie, wówczas z IV ligą pożegna się też zespół z miejsca 13., a w barażach wystąpią kluby z miejsc 11-12.

• **Mazur Ełk - Jeziorak Iława 0:5 (0:1)**
0:1 - Czarnota (37), **0:2** - Wacławski (58), **0:3** - Kressin (62), **0:4** - Kulikowski (83 samob.), **0:5** - Galas (89)

• **Concordia Elbląg - Pisa Barczewo 2:0 (1:0)**
1:0 - Bukacki (45), **2:0** - Szmydt (55)

PO 29 KOLEJKACH

1. Concordia	72	87:19
2. Huragan	60	74:30
3. Polonia LW.	57	70:37
4. Jeziorak	55	71:31
5. Granica	53	63:42
6. Mrągowia	52	67:44
7. DKS	46	44:35
8. Olimpia II	39	52:48
9. Motor	37	42:45
10. Pisa	35	41:53
11. Polonia I.	32	49:69
12. Błękitni O.	30	36:74
13. Błękitni P.	30	41:69
14. Korsze	24	35:77
15. Zatoka	24	33:62
16. Mazur	18	33:103

KLASA OKRĘGOWA\\ Zanosito się na to od dawno, no i wreszcie stało się: dotychczasowy lider grupy 1 z Gołdapi przegrał, w efekcie kolejkę przed końcem sezonu na pierwsze miejsce awansowała Tęcza. Wszystko wskazuje na to, że po porażce w Orzyszu piłkarze Rominty zagrają w barażach po raz

czwarty z rzędu! Najpierw przegrali baraże o utrzymanie w IV lidze, po czym dwukrotnie przegrali baraże, których stawką był powrót do IV ligi. Śniardwy są obecnie najlepszym zespołem grupy 1 okręgowki - wiosną zespół z Orzysza wygrał wszystkie mecze: 6:2, 3:0, 2:1, 3:1, 2:1, 2:1, 5:1, 4:0, 6:1, 4:2, 8:1, 5:0, 5:3! A w sumie zwyciężył już 15 razy z rzędu! W ostatniej kolejce Tęcza podejmie Jeziorany, a Rominta - Victorię.

• **Victoria Bartoszyce - Pojezierze Prostki 4:1 (0:1)**
0:1 - (21), **1:1** - Kudlicki (51), **2:1** - Gajkowski (53), **3:1** - Pryszczepko (59), 4:1 - Kaplewski (72)

• **Żagiel Piecki - KS Wojciechy 1:0 (0:0)**
1:0 - Spirydon (61)

• **Śniardwy Orzysz - Rominta Gołdap 5:3 (2:2)**
1:0 - Żaboklicki (9), **2:0** - Baran (14), **2:1, 2:2** - Paszkowski (22, 28), **3:2** - Adamiec (50), **3:3** - Mościński (52), **4:3** - Adamiec (75), **5:3** - Jabłoński (89)

• **Czarni Olecko - Rona 03 Ełk 2:1 (1:0)**
1:0 - Głódź (30), **1:1** - Kucharski (50), **2:1** - Wiktorzak (71)

• **Tęcza Biskupiec - Naki Olsztyn 2:0 (0:0)**
1:0 - Rybkiewicz (51), **2:0** - Tomczuk (85)

• **Orlęta Reszel - MKS Jeziorany 2:3 (1:2)**
1:0 - Markisz (7), **1:1** - Szydlowski (15), **1:2** - Hernik (18), **2:2** - Romańczuk (51), **2:3** - Hernik (67)

• **Węgoria Węgorzewo - Wilczek Wilkowo 0:0**

• **Omulew Wielbark - Łyna Sępól 1:0 (1:0)**

GRUPA 1

1. Tęcza	79	126:27
2. Rominta	76	89:42
3. Śniardwy	58	76:40
4. Rona	54	75:52
5. Żagiel	53	66:58
6. Węgoria	46	56:55
7. Victoria	43	38:36
8. Wilczek	42	62:68
9. Naki	42	73:71
10. Jeziorany	36	43:55
11. Czarni	32	44:65
12. Orlęta	29	50:56
13. Łyna	28	50:85
14. Pojezierze	21	39:96
15. Omulew	20	42:74
16. Wojciechy	10	31:80

W grupie 2 trwa zacięta rywalizacja między Olimpią Olsztynek i Polonią Pastęk. O tym, która z tych drużyn wywalczy awans, zadecyduje ostatnia kolejka: Olimpia na wyjeździe zmierzy się z Radomniakiem, z kolei Polonia zagra w Miłakowie.

• **Delfin Rybno - MKS Miłakowo 4:1 (3:0)**
1:0 - Zieliński (1), **2:0** - Leśniewski (10), **3:0** - Konicz (18), **3:1** - Gierma (65), **4:1** - Konicz (78)

• **Polonia Pastęk - Grunwald Gierzwald 4:1 (2:1)**
0:1 - Bojarski (20), **1:1** - Kuczkowski (32), **2:1** - Lenart (37), **3:1** - Kamiński (59), **4:1** - Lenart (73)

• **Tęcza Miłomłyn - Unia Susz 7:0 (4:0)**
1:0 - Czerwona (1), **2:0** - Jakubowski (16), **3:0** - Szostek (29), **4:0, 5:0** - Matracki (37, 61) **6:0** - Kisiel (62), **7:0** - Kłokocki (89)

• **Ewingi Zalewo - Czarni Rudzienie 3:4 (2:1)**
1:0 - Masztaler (20), **2:0** - Bulski (32), **2:1** - Wrześniak (41), **3:1** - Dedek (46 samob.), **3:2, 3:3** - Witkowski (60, 66), **3:4** - Karczewski (81)

• **Olimpia Olsztynek - Ossa Biskupiec Pomorski 3:0 (1:0)**
1:0 - Duch (14), **2:0** - Wawrzyniak (78), **3:0** - Krogól (90)

• **Warmia Olsztyn - Radomniak Radomno 5:0 (3:0)**
1:0 - Shinonaga (20), **2:0** - Hioki (28), **3:0** - Dmochowski (45), **4:0** - Żorański (68), **5:0** - Cichocki (82 samob.)

• **Kormoran Zwierzewo - Start Nidzica 3:1 (2:0)**
Gole dla gospodarzy: P. Śnieżawski, T. Śnieżawski, Rybicki

• **Płomień Turznica - Drwęca Nowe Miasto Lub. 3:1**
DRYH, ŁSZ, ZICO, EM, JK

GRUPA 2

1. Olimpia	69	87:33
2. Polonia	68	120:54
3. Unia	58	79:48
4. Płomień	53	63:39
5. Delfin	53	88:54
6. Ossa	52	66:49
7. Start	47	66:59
8. Radomniak	41	44:61
9. Czarni	39	56:71
10. Drwęca	37	55:57
11. Warmia	34	75:72
12. Tęcza	33	49:60
13. Kormoran	28	53:93
14. Grunwald	22	39:86
15. Ewingi	18	37:86
16. Miłakowo	11	29:84

ZŁOTO, SREBRO ORAZ BRĄZ

LEKKA ATLETYKA \\ Złoty medal Karola Zalewskiego na 400 m, srebro kulomioty Konrada Bukowieckiego i brąz juniora Kacpra Lewalskiego na 800 m - oto sukcesy zawodników AZS UWM Olsztyn podczas rozegranych w Suwałkach mistrzostw Polski seniorów.



ARTUR DRYHYNICZ
a.dryhynycz@
gazetaolsztynska.pl

Wbiegu na 400 metrów walka zapowiadała się niezwykle ciekawie, bowiem w finale spotkali się dwaj mistrzowie olimpijczy z Tokio w sztafecie mieszanej, czyli broniący tytułu Kajetan Duszyński (AZS Łódź) oraz Karol Zalewski. Ostatecznie pierwszy linię mety minął biegacz AZS UWM (46,44 s), który tym samym po rocznej przerwie znowu mógł cieszyć się ze złotego medalu mistrzostw Polski. W uzyskaniu lepszego czasu Zalewskiemu przeszkodziły jednak mocne podmuchy wiatru. Drugi finiszował Duszyński (46,57), a na trzecim miejscu zmagania zakończył Mateusz Rzeźniczak z RKS Łódź (46,77).

Apetyt na złoto miał także Konrad Bukowiecki, kulomiot AZS UWM, który tuż przed przyjazdem do Suwałk zajął w Rzymie trzecie miejsce w mitingu Golden Gala (impreza jest zaliczana do cyklu Diamentowej Ligi 2022).

We Włoszech Bukowiecki dwukrotnie przekroczył 21 metrów, w najlepszej próbie osiągając 21,18 m. Dopiero siódmy był natomiast Michał Haratyk (20,23), jednak w sobotę na Podlasiu role się odwróciły.

Od pierwszej kolejki prowadził bowiem kulomiot Sprintu Bielsko-Biała (20,40 m), natomiast zawodnik AZS UWM wyraźnie miał słabszy dzień, bo jego wyniki były zdecydowanie poniżej oczekiwań (19,29; 20,30; 20,29; 19,75). Dopiero dwie ostatnie próby były wokolicach 21. metra, niestety...

- KONRAD NIE ZMIEŚCIŁ SIĘ W SEKTORZE RZUTU - WYJAŚNIŁ IRENEUSZ BUKOWIECKI, OJCIEC I ZARAZEM TRENER UTALENTOWANEGO KULOMIOTA. - CÓŻ, ŻYCIE, ALE ZARAZEM WŁAŚNIE ZA TAKIE NIEPRZEWIDYWALNE SYTUACJE KOCHAMY SPORT.

Granice 21. metra Haratyk przekroczył dopiero w ostatniej serii (21,17) - tym samym wypełnił minimum na lipcowe mistrzostwa świata w Eugene (USA).



W finale biegu na 400 m Karol Zalewski stoczył zacięty bój z Kajetanem Duszyńskim

Co ciekawe była to pierwsza w tym roku próba Haratyka powyżej 21 metrów, natomiast Bukowiecki minimum wypełnił już dawno. Brązowy medal zdobył Jakub Szyszkowski z AZS AWF Katowice (19,89). W finale kuli wystąpiło aż trzech zawodników Juranda Szczytno: Wojciech Marok był siódmy (18,30), Jakub Borkowski - dziesiąty (15,80), a Kacper Ruciński - jedenasty (14,99).

Trzeci medal dla olsztyńskiego klubu w biegu na 800 m niespodziewanie zdobył Kacper Lewalski. O złoto do ostatnich metrów bili się Patryk Dobek i Mateusz Borkowski, ale ostatecznie minimalnie lepszy okazał się brązowy medalista olimpijski z Tokio (1.53,50), na co dzień reprezentujący MKL Szczecin. Borkowski (RKS Łódź) był wolniejszy o... jedną setną sekundy, na-

tomiaś jako trzeci metę minął olsztyński junior (1.54,16).

Poza tym w Suwałkach osiągnięto kilka wartościowych wyników: Damian Czykier (Podlasie Białystok) o jedną setną sekundy poprawił rekord Polski w biegu na 110 m przez płotki (13,25), a Pia Skrzyszowska AZS AWF Warszawa czasem 12,62 uporała się z rekordem Polski U-23 z... 1979 roku,

wysuwając się zarazem na czoło europejskich tabel.

W przyszłym roku mistrzostwa Polski odbędą się w Gorzowie Wielkopolskim.

WYNIKI

• Klasyfikacja medalowa klubów: 1. AZS UMCS Lublin (6 złotych-2 srebrne-3 brązowe); 2. Optima Radom (3-3-2); 3. 3. AZS Poznań (3-0-2); 4. Podlasie Białystok (3-0-1); 5. Zawisza Bydgoszcz (2-0-2) (...) 11. AZS UWM Olsztyn (1-1-1)

• Klasyfikacja punktowa klubów: 1. AZS UMCS Lublin 584; 2. AZS AWF Katowice 465; 3. Optima Radom 397; 4. AZS AWF Warszawa 382; 5. Podlasie Białystok 357 (...) 23. AZS UWM Olsztyn 105 (...) 26. Jurand Szczytno 89 (...) 75. Polonia Pastęk 18 (...) 88. Sokół Węgorzewo 5

• Klasyfikacja medalowa województw: 1. Lubelskie (9-2-4); 2. Mazowieckie (5-7-6); 3. Wielkopolskie (4-1-3); 4. Podlaskie (4-0-2); 5. Podkarpackie (4-0-1) (...) 13. Warmińsko-Mazurskie (1-1-1)

• Klasyfikacja punktowa województw: 1. Mazowieckie 1143; 2. Lubelskie 964; 3. Pomorskie 791; 4. Kujawsko-Pomorskie 740; 5. Śląskie 688 (...) 14. Warmińsko-Mazurskie 222

SPRINTEM

SIATKÓWKA \\ W trzecim meczu rozgrywanego w Ottawie turnieju Ligi Narodów Polacy wygrali 3:0 (19, 19, 23) z Bułgarią. Po raz pierwszy w seniorskiej reprezentacji wystąpili Bartłomiej Lipiński (niedawno podpisał kontrakt z Indykpołem AZS), Karol Urbanowicz i Kamil Szymura. Ostatecznie Lipiński zdobył 11 punktów, a kolejne sześć dołożył Mateusz Poręba, kolejny siatkarz z Olsztyna. Natomiast w niedzielę polscy siatkarze poszli za ciosem i wygrali 3:1 (-21, 22, 21, 22) z Francją, aktualnym mistrzem olimpijskim. Tym razem w składzie znalazł się Karol Butryn z Indykpołu AZS, który rozegrał znakomite spotkanie. Następny turniej Ligi Narodów zostanie rozegrany w Bułgarii.

• Inne wyniki: Kanada - Włochy 0:3 (-21, -18, -19), Iran - Australia 3:1 (14, 22, -18, 15), Brazylia - Chiny 0:3 (-23, -29, -23).

LIGA NARODÓW

1. USA*	11	12:3
2. Polska*	9	10:4
3. Francja*	9	10:4
4. Niemcy*	7	10:7
5. Japonia**	7	8:5
6. Włochy**	6	6:4
7. Iran**	6	6:5
8. Brazylia*	6	7:7
9. Serbia*	6	9:9
10. Słowenia*	6	7:7
11. Argentyna**	4	5:7
12. Chiny*	3	6:9
13. Holandia**	3	4:6
14. Bułgaria**	1	3:9
15. Australia**	0	1:9
16. Kanada**	0	0:9
* 4 mecze ** 3 mecze		

SPORTY MOTOROWE \\ 78. Orlen Rajd Polski, który był eliminacją mistrzostw Europy i mistrzostw Polski, zakończył się wygraną załogi Miko Marczyk-Szymon Gospodarczyk (Skoda Fabia Rally2 evo). W klasyfikacji generalnej zwycięzcy wyprzedzili Toma Kristenssona i Andreasa



78. Rajd Polski wygrała załoga Miko Marczyk-Szymon Gospodarczyk

Johanssona (Hyundai i20 R5) oraz Kena Torna i Kauri Pan-nasa (Ford Fiesta Rally2). Na znakomitym szóstym miejscu do mety dojechał Grzegorz Grzyb, którego pilotem był Adam Binięda z Bartoszyc. Jednocześnie załoga Grzyb-

-Binięda była trzecia w klasyfikacji mistrzostw Polski. - Chciałem jedynie dobrze wykonać swoją pracę, ale nie spodziewałem się, że będzie aż tak dobrze - przyznał Adam Binięda. - Jestem bardzo szczęśliwy i dumny, bo jest to

moje pierwsze miejsce na podium w generalce Rajdowych Samochodowych Mistrzostw Polski. Znakomite uczucie

• Klasyfikacja generalna Rajdu Polski: 1. Marczyk-Gospodarczyk 1:38.05,4; 2. Kristensson-Johansson +10,0; 3. Torn-Pannas +18,1; 4. E. LLarena-S. Fernandez (Hiszpania, Fabia Rally2 EVO) +34,7; 5. S. Tempestini-S. Itu (Rumunia, Fabia Rally2 EVO) +35,9; 6. Grzyb-Binięda (Fabia Rally2 EVO) +1.48,0.

>>> Załoga zespołu Prema Orlen Team - z Robertem Kubicą w składzie - zajęła drugie miejsce w klasie LMP2 legendarnego wyścigu 24 Le Mans. To pierwsze w historii podium polskiego kierowcy w 90-letniej historii rywalizacji. Poza Kubicą w zespole jechali Szwajcar Louis Deletraz i debutant Włoch Lorenzo Colombo, jednak to Polak odegrał najważniejszą rolę bo to on miał zaszczyt rozpoczynać i kończyć rywalizację.

TENIS \\ Hubert Hurkacz wraz z Chorwatem Mate Pavicem wygrał deblową rywalizację podczas trawastego turnieju ATP 250 w Stuttgarcie. W finale polsko-chorwacki duet wygrał 7:6, 7:6 z Niemcem Timem Puetzem i Nowozelandczykiem Michaeliem Venusem (nr 1.). W ten sposób Polak zdobył czwarty tytuł w Tourze, a drugi w tym sezonie, po sukcesie w imprezie ATP Masters 1000 w Miami. W singlu Hurkacz był rozstawiony w Stuttgarcie (pula nagród 692 200 euro) z numerem trzecim i na otwarcie miał wolny los. Niestety, w drugiej rundzie nieoczekiwanie przegrał 5:7, 7:6, 3:6 z Węgrem Martonem Fucovicsem.

TENIS STOŁOWY \\ Dekor-glass nie zagra w I lidze kobiet - w barażach działowianki dwukrotnie przegrały (3:7, 1:9) z AZS UMCS Lublin. **DRYH**

BIAŁO-CZERWONY ROTTERDAM

PIŁKA NOŻNA \\ W 3. kolejce Ligi Narodów Polacy zagraли z Holandią, no i po 49 minutach zanosilo się na sensację, bo gospodarze przegrywali 0:2. Ostatecznie skończyło się szczęśliwym dla nas remisem.

• **Holandia - Polska 2:2 (0:1)**
0:1 - Cash (18), 0:2 - Zieliński (49), 1:2 - Klaassen (51), 2:2 - Dumfries (54)

POLSKA: Skorupski - Cash, Bednarek, Kiwior, Bereszyński - Frankowski (84 Glik), Krychowiak, Góralski (58 Żurkowski), Zieliński, Zalewski - Piątek

Po niesławnym 1:6 z Belgią Czesław Michniewicz dokonał aż ośmiu zmian wyjściowym składzie. Itak w kadrze zadebiutował Jakub Kiwior z Spezii Calcio, od pierwszej minuty zagrał m.in. Matty Cash, Nicola Zalewski i Jacek Góralski, do bramki powrócił Łukasz Skorupski, natomiast cały mecz na trybunach przesiadzał Robert Lewandowski.

BEZSPRZECZNIE BOHATEREM MECZU ZOSTAŁ SKORUPSKI, KTÓRY W KOŃCÓWCE URATOWAŁ REMIS, POPISUJĄC SIĘ KILKOMA UDANYMI INTERWENCJAMI. CO PRAWDA W 91. MIN WYDAWAŁO SIĘ, ŻE SKAPITULUJE PO RAZ TRZECI, ALE DEPAY ZAPISAŁ SIĘ W HISTORII



W drugiej połowie Piotr Zieliński podwyższył wynik na 2:0 dla biało-czerwonych

HOLENDERSKIEGO FUTBOLU, BO JAKO PIERWSZY HOLENDER NIE WYKORZYSTAŁ PO RAZ TRZECI RZUTU KARNEGO W MECZU REPREZENTACJI (TRAFIŁ W SŁUPEK).

Ale najpierw w rolach głównych wystąpili inni Polacy - w 18. min Zalewski podał na prawe skrzydło, gdzie był Cash. Obrońca reprezenta-

cji Polski wbiegł w pole karne i uderzeniem przy dalszym słupku zaskoczył Flekkena. Dla Casha było to pierwsze trafienie w biało-czerwonych barwach.

Potem kilka razy interweniował Skorupski, po czym tuż po przerwie po akcji Krzysztof Piątek-Przemysław Frankowski-Piotr Zieliński, ten ostatni z kilku metrów trafił do pustej siatki. 2:0 dla Polski!

Czesław Michniewicz powiedział kiedyś, że prowadzenie 2:0 to bardzo niebezpieczny wynik dla wygrywającego zespołu, co sprawdziło się błyskawicznie, bo po zaledwie pięciu minutach gospodarze odrobili straty.

A potem była emocjonująca końcówka, rzut karny dla Holendrów i doliczone siedem minut, wynik jednak już się nie zmienił. Tym samym polska repre-

zentacja wywiozła z Rotterdamu cenny punkt. Inna sprawa, że na Stadionie Feyenoordu czuła się jak u siebie, bo na trybunach zasiadły tysiące kibiców w biało-czerwonych strojach.

- Wierzyliśmy w swoje umiejętności w tym spotkaniu - powiedział trener Michniewicz. - Zmieniliśmy ustawienie ze względu na rywali. Holendrzy atakowali od początku, ale nic z tego nie wynikało. Dowieźliśmy prowadzenie do przerwy, a potem druga rozpoczęła się dla nas idealna. Niestety, w ciągu kilku minut straciliśmy to, na co ciężko pracowaliśmy wcześniej. W meczu z Belgią po stracie drugiego gola zawiesiliśmy głowy, jednak tym razem była inna reakcja.

W drugim meczu „polskiej” grupy Walia zremisowała 1:1 z Belgią (Brennan Johnson 86 - Youri Tielemans 51).

• **4. kolejka (14 czerwca):** Holandia - Walia, Polska - Belgia.

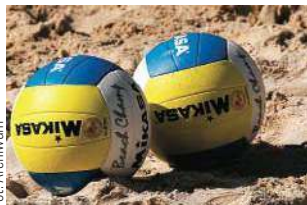
DRYH, EM

GRUPA A 4

1. Holandia	7	8:4
2. Belgia	4	8:6
3. Polska	4	5:9
4. Walia	1	3:5

SPRINTEM

TENIS \\ Olsztynianin Olaf Pieczkowski i Jakub Mensik zwyciężyli w turnieju ITF M15 Bytom Cup. W finale polsko-czeski debel pokonał 7:6, 7:5 Australijczyków Matthew Ramiosa i Brandona Walkina.



SIATKÓWKA PLAŻOWA

W kobiecych mistrzostwach Bartoszczyk triumfowała olsztyńska para Agata Polkowska/Natalia Godlewska.

• **Wyniki, półfinały:** Polkowska/Godlewska - Magdalena Bogucka/Gabriela Czunkiewicz (Bartoszyce) 17:15, 15:11, Kornelia Juszkievicz/Wiktoria Surazyńska (Etk) - Urszula Złotkowska/Ola Fota (Bartoszyce) 15:6, 13:15, 16:18; **mecz o 3. miejsce:** Bogucka/Czunkiewicz - Juszkievicz/Surazyńska 7:15, 15:11, 11:15; **final:** Polkowska/Godlewska - Złotkowska/Fota 17:12, 12:15, 17:15.

Organizatorzy za pomoc w organizacji turnieju dziękują: Magdalenie Boguckiej, Urszuli Złotkowskiej, Izbie Treblińskiej, Agacie Peślak i Jarosławowi Andrzejewskiemu.

DRYH

SPORT W TV

• **Kolarstwo.** Tour de Suisse (15.35 Polsat Sport News)
• **Koszykówka.** Liga turecka, 4. mecz finałowy: Anadolu Efes - Fenerbahçe Beko (18 Sportklub); liga hiszpańska, mecz półfinałowy: Barca - Joventut Badalona (20.55 Canal+ Sport)

• **Piłka nożna.** Liga Narodów: Kazachstan - Słowacja (15.50 Polsat Sport), Francja - Chorwacja (20.35 TVP Sport, 20.35 Polsat Sport), Dania - Austria (20.35 Polsat Sport Extra); eliminacje mistrzostw świata: finałowy mecz barażowy (23.40 TVP Sport)

• **Siatkówka plażowa.** Mistrzostwa świata w Rzymie: Kantor/Rudol - Windisch/DalCorso, Bryl/Łosiak - Lupo/Ranghieri (11, 12 Polsat Sport), Kinga Wojtasik/Katarzyna Kociotek - Gaudencia Makokha/Brackcides Khadambi (15 Polsat Sport News)

• **Tenis.** Turniej WTA w Berlinie (11 Canal+ Sport); turniej ATP w Londynie (13 Polsat Sport, 16, 17, 19 Polsat Sport Extra); turniej ATP w Halle (12, 14 Polsat Sport Extra, 18 Polsat Sport News)

DRYH

OSTATNIA WALKA JOANNY JĘDRZEJCZYK

SPORTY WALKI \\ Olsztyńska gwiazda zakończyła karierę w MMA. Joanna Jędrzejczyk decyzję tę ogłosiła tuż po przegranej walce z Chinką Weili Zhang.

Ponad dwa lata temu olsztynianka przegrała z Chinką Weili Zhang walkę o mistrzowski pas wagi słomkowej federacji UFC. Był to znakomity pojedynek, zresztą przez wielu fachowców został uznany za najlepszy w historii kobiecych mieszanych sztuk walki. Nic więc dziwnego, że rewanż wzbudzał olbrzymie zainteresowanie, jednak Joanna Jędrzejczyk była w tym czasie zaangażowana w kilka innych projektów, dlatego do walki doszło dopiero podczas gali UFC 275 w Singapurze.

Co prawda Polka przed starciem była bardzo bojowo nastawiona („muszę wcisnąć pedał gazu i być

szybsza, gwałtowniejsza i sprytniejsza”), ale w oktagonie od początku dominowała Chinka, która już w pierwszej rundzie dwa razy obaliła Jędrzejczyk. Walka zakończyła się natomiast po dwóch minutach drugiej rundy, kiedy to olsztynianka została znokautowana, bo rywalka popisała się rzadką i efektowną techniką, tzw. backfist (uderzenie odwróconą pięścią po wcześniejszym obrocie). Gdyby Polka wygrała, wtedy dostałaby szansę odzyskania mistrzowskiego pasa w walce z Carlą Esparzą. Ale przegrała, więc już teraz wiadomo, że do tego pojedynku nigdy nie dojdzie, bowiem Jędrzejczyk wygłosiła



W latach 2015-17 Joanna Jędrzejczyk była mistrzynią UFC wagi słomkowej

pełną emocji przemowę, w której ogłosiła, że była to jej ostatnia walka w MMA

i kończy sportową karierę. Na pewno nie była to decyzja podjęta pod wpływem emocji, po prostu porażka jedynie przyspieszyła jej ogłoszenie.

- Jestem z siebie dumna - mówiła Jędrzejczyk. - Trenowałam do tej walki pięć miesięcy, każdego dnia, naprawdę ciężko. To jest to czego ludzie zwykle nie widzą. Rywalka zaskoczyła mnie tym backfistem, bo ja to próbowałam jej zrobić. Nadal słyszę dzwony w głowie. Przygotowywałam się na naprawdę ciężką walkę. Spodziewaliśmy się, że Weili Zhang pójdzie w zapasy, ale nie spodziewaliśmy się, że będzie tak silna i twarda. Przechodzę na sportową emeryturę. To już

20 lat. Zbliżam się do 35. roku życia. Teraz przyszedł czas, by w pełni cieszyć się życiem, chcę być mamą, chcę być businesswoman.

Podchodząca z Olsztyna Joanna Jędrzejczyk w UFC zadebiutowała w 2014 roku. W latach 2015-17 była mistrzynią UFC wagi słomkowej. W wywiadzie dla amerykańskiej telewizji ESPN olsztynianka zdradziła swoje plany na przyszłość. - Rozpoczęłam działalność z moimi dwiema firmami, więc teraz chcę popracować nad nimi. Chcę też wziąć udział w Rajdzie Dakar, ścigać się w nim profesjonalnie. Poza tym otworzyłam fundację, by pomagać dzieciakom.

EM



KONIEC URLOPÓW W STOMILU

PIŁKA NOŻNA\\\ Stomil rozpoczyna dzisiaj przygotowania do nowego sezonu. Niestety, po 10 latach spędzonych za zapleczu Ekstraklasy olsztynianie spadli do II ligi, co oznacza m.in. duże zmiany kadrowe, skromny budżet i niewielkie szanse na awans.

Wolsztyńskim klubie długo lądowali, że 16. miejsce zapewni klubowi pierwszoligowy byt. Działacze Stomilu sądzili, że licencji na przyszły sezon nie dostanie Skra Częstochowa, ale Komisja Licencyjna ostatecznie zdecydowała inaczej. Stomil zatem spadł do II ligi i w tych rozgrywkach będzie rywalizował od połowy lipca.

Piłkarze olsztyńskiego klubu w drugiej połowie maja mieli ostatnie zajęcia, a potem mogli odpocząć na urloпах. Na dzisiejszych zajęciach muszą zjawić się wszyscy zawodnicy z ważnymi kontraktami, chyba że któryś z nich poinformował, że nie zamierza już grać w Stomilu.

KOGO ZATEM NIE ZOBACZYMY W NOWYM SEZONIE W BIAŁO-NIEBIESKICH BARWACH? PIERWSZYM PIŁKARZEM, KTÓRY PODPISAŁ KONTRAKT Z NOWYM KLUBEM, BYŁ ŁUKASZ MONETA. POMOCNIK WRÓCIŁ W SWOJE RODZINNE STRONY I NADAL BĘDZIE GRAŁ NA BOISKACH I LIGI, TYŁE ŻE W RUCHU CHORZÓW.

Umowy rozwiązała także Wojciech Reiman oraz Gut-tiner, który w I lidze zagrał raptem w dwóch meczach, co nie złożyło się w sumie nawet na 20 minut. Poza tym Hubert Sobol rozpoczął przygotowania z Wisłą Kraków, skąd został zimą wypożyczony do Stomilu. Zakończyło się także wypożyczenie Krzysztofa Toporkiewicza z Jagiellonii Białystok, który teraz ma zdobywać doświadczenie w Sandecji Nowy Sącz. Z kolei do Legii wrócili Jakub Kisiel i Kacper Tobiasz - ten drugi ma szansę nawet stać się bramkarzem nr 1 warszawskiego klubu.



Radość piłkarzy Stomilu po голу strzelonym w meczu z GKS Tychy: Jakub Teclaw (33), Maciej Spychała (8), Hubert Sobol (11) i Kevin Lafrance (41). Z tej czwórki w nowym sezonie w Olsztynie zostać może jedynie Teclaw

W każdym razie obaj rozpoczną treningi w pierwszym zespole Legii.

Na dzisiejszym treningu nie stawia się też Dominik Budzyński - dotychczasowy bramkarz „Dumy Warmii” poinformował, że dogadał się z nowym pracodawcą.

Poza tym są jeszcze piłkarze, którym umowa w Olsztynie kończy się 30 czerwca, ale jeszcze nie znaleźli nowych klubów, dlatego pojawiają się w poniedziałkowe popołudnie przy al. Piłsudskiego 69a. Mowa tutaj m.in. o Jonatanie Strausie i Macieju Spychale. Nowej umowy nie ma także Patryk Mikita, najlepszy strzelec Stomilu z ostatniego sezonu (11 bramek), ale raczej są niewielkie szanse na to, że Mikita pozostanie w Olsztynie, bo są nim zainteresowane co najmniej dwa kluby (Radomiak Ra-

dom i Puszcza Niepołomice). Wiadomo też, że menedżer Rafała Remisza szuka mu miejsca w I lidze. Jak widać ten urodzony w Olsztynie doświadczony obrońca nadal chciałby grać na zapleczu Ekstraklasy, chociaż już dwukrotnie z niego spadł (wcześniej z GKS Katowice).

OSTATNIO UMOWY ZE STOMILEM PRZEDŁUŻYLI KAROL ŻWIR ORAZ FILIP WÓJCIK, CO JEDNAK NIE OZNACZA, ŻE OSTATECZNIE ZAGRAJĄ W KLUBIE ZE STOLICY WARMII I MAZUR. PO PROSTU SZEFOWIE STOMILU SKORZYSTALI Z OPCJI PRZEDŁUŻENIA UMOWY, BY - JEŚLI POJAWI SIĘ CIEKAWA OFERTA - SPRZEDAĆ OBU ZA GODZIWE PIENIĄDZE.

NIEOFICJALNIE WIADOMO, ŻE WÓJCIKIEM JUŻ INTERESUJĄ SIĘ INNE KLUBY, JAK CHOĆ JĄBY PUSZCZA NIEPOŁOMICE. A ŻE I ON CHCE ODEJŚĆ, WIĘC SPRAWA RACZEJ JEST PRZESĄDZONA.

W tej chwili ważne kontrakty na przyszły sezon mają: Jakub Teclaw, Filip Szabaciuk, Konrad Syldek, Jakub Mysiorski, Krystian Skutnik, Adrian Morawski, Marceł Łukasik (wypożyczony do Pisy Barczewo), Bartosz Florek, Mateusz Drabiszczak, Kamil Dajnowski (wypożyczony do Polonii Lidzbark Warmiński), Jakub Brdak, Mateusz Błaout, Jakub Banul, Karol Żwir, Filip Wójcik i Szymon Dowgiałło (wypożyczony do Sokoła Ostróda).

Na początku okresu przygotowawczego trener Piotr Jacek będzie przyglądał się dziesięciu juniorom z zespołu Adama Zejera. Na testy w pierwszym zespole zaproszenie dostali: Michał Bendyk, Łukasz Borkowski, Jakub Brdak, Mateusz Drabiszczak, Dawid Drzewiecki, Bartosz Florek, Igor Jędrzejczyk, Adrian Morawski, Mateusz Powązka i Igor Zapalowski.

Kiedy kibice Stomilu mogą spodziewać się pierwszych transferów? - Chcielibyśmy ogłaszać je jak najszybciej - mówi Arkadiusz Tymiański, prezes Stomilu - Rozmowy z poszczególnymi zawodnikami toczą się, działamy, jesteśmy w stałym kontakcie ze sztabem szkoleniowym i Igozem Biedrzyckim (pełni funkcję nieformalnego dyrektora sportowego - red.).

Mam nadzieję, że do podpisania kontraktów dojdzie jak najszybciej, bo według mnie naszym największym mankamentem w ubiegłym sezonie było zbyt późne działanie na rynku transferowym. Jak już mówiłem wcześniej, chcemy - przy zachowaniu rzecz jasna rozsądnych proporcji - dać szansę chłopakom z regionu i naszym wychowankom, by z każdym rokiem w Stomilu powiększała się grupa zawodników z warmińskim charakterem.

• Pierwszy tydzień przygotowań Stomil zakończy grą wewnętrzną, a przed inauguracją rozgrywek II ligi (16-17 lipca) olsztyńska drużyna rozegra trzy sparingi: z Radunią Stężyca (25 czerwca, Ostróda), Wigrami Suwałki (2 lipca, Biskupiec) i Olimpią Grudziądz (9 lipca, Olsztyn). **EMIL MARECKI**